Nr. 14. Poniedziałek 14 Stycznia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował okręgowymi inspektorami szkolnymi w w Galicyi profesora szkoły realnej w Jarosławiu Erazma Fangora dla okręgu Drohobyckiego, nauczyciela szkoły realnej w Tarnopolu Emila Michałowskiego dla okręgu Tarnopolskiego, a starszego nauczyciela w Mielcu Romana Andrusikiewicza dla okręgu Gorlickiego.

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczycielkę Mieczysławę Steczkowską rzeczywistą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie, nauczycieli Aleksandra Mazurkiewicza i Józefa Szewczyka rzeczywistymi nauczycielami, nauczycielki zaś Adelę Jachnową i Anielę Pachnicką rzeczywistemi nauczycielkami szkół etatowych w Tarnowie; nauczyciela Aleksandra Mochnackiego rzeczywistym nauczycielem, a Wincencyą Dżuganównę rzeczywistą nauczycielką szkół etatowych w Sanoku; nauczycieli Fornagla i Antoniego Domańskiego rzeczywistymi nauczycielami szkoły wydziałowej w Wieliczce, nauczyciela Aleksandra Cholewińskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jaworzniu, nauczyciela Jakóba Topolnickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Loninie, i nauczyciela Alojzego Kosibę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Miejscu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 14 stycznia.

Końcowy okres kampanii ugodowej przypada właśnie w porę, gdy w skutek całego szeregu zwycięztw rossyjskich, katastrofa wschodnia szybkim krokiem zbliża się do rozwiązania, a więc do kresu, w którym Rossya i Turcya spotkają się z interesowanemi mocarstwami Europy. Spotkanie to niekoniecznie musi być zbrojne, owszem dotąd utrzymuje się powszechnie nadzieja, że w katastrofę nie wmięsza się już nowy czynnik, a Rossya dotrzyma danego przyrzeczenia i uszanuje interesa mocarstw w traktacie pokojowym. Ale mimo to dla monarchii austryacko-węgierskiej nie musi być obojętną kwestya, czy końcowy okres katastrofy nie zaskoczy jej przed dokonaniem ugody. Jeżeliby już koniecznie z bronią w ręku wypadało strzedz własnych interesów, to monarchia z prowizoryczną ugodą wystąpiłaby tak samo silnie jak ze stałą ugodą. Patryotyzm ludności zapomni w takim razie w domowych niesnaskach i poniesie chętnie wszelkie ofiary. Ale właśnie o to chodzi, ażeby głos monarchii bez apelacyi do broni wystarczył na ochronę interesów własnych, a ponieważ zagranica miała zawsze przesadne wyobrażenie o donioslości niesnasek ugodowych, więc jak najrychlejsze ich usunięcie jest wielce pożądane.

W częstych mowach bankietowych Gambetty, które stanowią jego forsowną rolę od 4 czerwca 1874, słyszeliśmy dotąd najczęściej same groźby i zachęcania do radykalnego wyzyskiwania instytucyj republikańskich. W ostatnich dniach jednak telegram przyniosł wiadomość o mowie Gambetty innego rodzaju. Nie ma w niej groźb, niema radykalnych rad, a gdyby nie wyraźne zapewnienie telegramu, że jestto mowa Gambetty, moglibyśmy przypisać ją Dufaure'owi lub komu innemu z tej garstki poważnych republikanów, którzy są wierni konserwatywnym zasadom, choć jako doświadczeni politycy uważać muszą konserwatywny republikanizm we Francyi za paradoks polityczny. W tej ostatniej mowie Gambetta formalnie starał się rozbroić swoich zwolenników łaknących zemsty i odwetu za 16 maja, a zarazem wymagających takich rękojmi od marszałka Mac-Mahona, jakich dać nie może żaden naczelnik państwa bez wyzucia się z resztek powagi. Mniejsza o motywa, z których wypływały te przestrogi Gambetty. Być może, że nie samo niemiłe wspomnienie kolizyi z rządem z 16 maja 1877 skłoniły Gambettę do takiej abnegacyi, być może, że ex-dyktator wojenny a obecnie znowu dyktator parlamentarny Francyi chce okazać się wspaniałomyślnym dla pokonanych konserwatystów, a zarazem przezornym politykiem wobec wypadków czekających Francyę w r. 1880. Mniejsza, powtarzamy, o motywa, bo głównie chodzi o to, czy można się spodziewać skutku po upomnieniach Gambetty, czy gambettyści usłuchają swojego szefa i wyrzekną się zachcianek radykalnych. Do roku 1880 posłuszeństwo gambettystów dla swojego szefa zdaje się być zapewnione i jeżeli Gambecie zależy na tem, aby jego stronnictwo postępowało z umiarkowaniem, to osiągnie ten cel niezawodnie. Ale czy posłuszeństwo to trwać będzie i po roku 1880, a nawet po roku 1879, gdy trzecia część senatorów ustąpi a w ich miejsce delegaci municypalni wyszlą tyle kandydatów republikańskich, że w senacie także gambettyzm panować będzie tak jak w Izbie deputowanych? Gambetta już po wyborach z r. 1876 zraził sobie znaczną część zwolenników umiarkowaną postawą wobec kwestyi amnestyjnej. Od tego czasu malkontenci zrobili pewien postęp, ale 16 maja 1877 cofnął ich na dawną pozycyę nieznacznej mniejszości. Teraz znowu wzrastać zaczyna otucha i siła malkontentów, gdyż republika przebyła zwycięzko ciężką próbę ogniową, a jej instytucyom nie grozi niebezpieczeństwo. Jeszcze przed rokiem 1880 może Gambetta znaleźć się w tem położeniu, że będzie miał przed sobą trudną alternatywę: ustąpienie z stanowiska szefa republikańskich frakcyj, albo przyznanie znacznych koncesyj radykalnemu prądowi.

O następcach tronu najczęściej wytwarza się fałszywa opinia na podstawie nieprawdziwych pogłosek i pospolitych przypuszczeń. Tak często zapewniano, że rossyjski następca tronu jest stanowczym nieprzyjacielem Niemiec i zdeklarowanym panslawistą, że pod jego rządem wojna rossyjsko-niemiecka nie da się zażegnać. W chwili tak ważnej jak obecna, gdy wojska rossyjskie posuwają się ku Adryanopolowi, przestano zupełnie mówić o panslawiźmie następcy tronu, bo nie dał on do tego żadnego powodu a niezawodnie nie brakłoby ważnych powodów, jeżeliby prawdą było wszystko, co niegdyś pisano o jego zasadach politycznych. Rossyjski następca tronu znajduje się w obozie oficjalnej Rossyi a oficyalna Rossya dotąd jeszcze nie posiada zaufania i bezwzględnej sympatyi tam, gdzie dawniej szukano następcy tronu, t. j. w obozie Aksakowów i podobnych do niego krzykaczy. Także o włoskim następcy tronu a obecnie już królu Humbercie rozsiewano wiele fałszywych a przynajmniej dotąd nie popartych niczem pogłosek.

Oficyalista starego autoramentu

SYLWETKA Z PRZESZŁOŚCI

VII.

Dworek Patkiewicza stał nieopodal od domostwa wojskiego, ale się już świetniej prezentował. Był większy, posiadał cienisty ogród, a i umeblowanie jego zdradzało pewną zamożność. I tu sypialnia z kancelaryą mieściła się w jednej obszernej izbie, ale wygodne, mahoniowe łoże okrywała skóra niedźwiedzia, nad niem w głowach, przy wizerunku Cudownej Panienki, zawieszona srebrna, misternie wyrobiona lampa, boczną ścianę ubierał rzadki zbiór broni, w którym widziałeś flinty krajowe, garłacze, i tureckie janczarki słoniową wykładane kością, a dalej całą kollekcyą szabel i jataganów, nawet francuska szpada zaplątała się tu jakby przypadkiem. Biórko, komoda, stoły i stoliki kolbuszowskiej roboty, dość drogo w one czasy płaconej. koło drzwi znajdowała się ogromna w ścianę wmurowana szafa, a w niej porządkiem lat ułożone fascykuły lustracyjne, za wszystkie lata służby p. Łukasza z potrzebnemi anexami, objaśnieniami itd.

Nie potrzebujemy dodawać, że starzy przyjaciele co dnia się widywali; a że wojski niedomagał na nogi, podskarbi więc zaraz po mszy dążył do jego dworku i przesiadywał tam do późnej nocy. Tak trwało lat wiele. Stosunki między Nowiną i Patkiewiczem prawie nie ulegały zmianie; drugi pierwszego zawsze w ramię całował, nie siadał bez zaproszenia w jego przytomności, a nawet siadając, koniuszek tylko stołka zajmował, skromnie odpowiadał tylko na pytania; zmuszony zaś, co się rzadko zdarzało, przez p. Łukasza do wyjawienia osobistego zdania w kwestyi, która była przedmiotem dyskusyi, tak się krztusił, tak jąkał, aż sam gospodarz go nie wyręczył, a gość już poprzestawał na aprobacie w jednej zawsze formułce wypowiadanej.

Dość wesoło czas upływał w dworku wojskiego. Często doń zaglądali goście, a choć ich zabrakło, to i towarzystwo domowe wystarczało, znajdowała się bowiem pod strzechą wojszczanka, młoda panienka, wypełniająca życiem i szczebiotaniem wszystkie zakątki domostwa. Jasnowłosa ta Marynia wpadła w oko synowi Patkiewicza; wiedzieli o tem obaj ojcowie, a choć nigdy ze sobą o inklinacyi owej nie mówili, szczerze jednak jej przyklaskiwali. Tylko ciotka dziewczyny, stolnikówna bracławska, leciwa panna, pod której opieką zostawała sierota, gorszyła się tym stosunkiem, bo według niej i wojewodzic to za mało dla pupilki.... Nowina śmiał się w duchu z tych pretensyi, a widząc że Kalasanty statecznie postępuje, zapragnął go wdrożyć do roli, i w tym celu oddał mu w dzierzawę własny ziemi kawałek, na którym młody gospodarz brał się, jak to mówią, na pazury i wiodło mu się wcale szczęśliwie.

Spokój więc panował w tem kółku. Wspomnienie przeszłości, jej chwil pięknych i pogodnych, a nawet trosk, jakie im dało życie ubiegłe, wszystek czas wypełniało dwóm starcom. I byłoby tak do grobowej deski, gdyby nie to nieszczęsne zamiłowanie w rachunkach, które trawiło Patkiewicza nieustannie.

Do niepoznania odmieniał się ten człowiek, kiedy ujrzał przed sobą papier zapisany cyframi — a czem ich więcej było, im zadanie bardziej zawikłane, tem więcej energii biło mu z twarzy, tem żywiej połyskiwały oczy, podczas gdy duże wyłysiałe czoło bruździło się zmarszczkami. Wówczas brał raźno pióro do ręki, przycinał koniec nożykiem, próbował na paznogciu, potem podnosił do do światła, a przekonawszy się że wytrwa i nie zepsuje się podczas roboty, zasiadał do niej z taką ochotą jak smakosz do uczty, łechtającej przyjemnie jego zmysły.

Znali dobrze tę słabość oficyaliści księcia generała, i często podsuwali panu Tomaszowi do zrektyfikowania rozmaite rachunki... Ale to nie sprawiało wielkiej rozkoszy podskarbiemu, do zupełnej satysfakcyi potrzebował on całego stosu cyfr, i wówczas zbijał je w jedną masę, rozbijał z kolei na najdrobniejsze ułamkowe pozycye, tak atoli, żeby ten drobiazg powołany do szeregu, znowu uformował cyfrę jednoznaczną z tą, z której powstał pierwiastkowo.... A czyż mogli mu takiego tematu dostarczyć jednokluczowi oficyaliści? Inna rzecz — kiedy majątek był w masie. I przypomniały się panu Tomaszowi lata młode, pierwsze popisy na polu lustracyjnem w kancelaryi wojskiego. Prosił więc pana Łukasza, aby mu pozwolił przeglądnąć owoc jego czterdziestoletniej pracy. Nie dziwiła wcale Nowiny ta propozycya — i on wiele przywiązywał znaczenia do owych foliantów, i nawet sam często do nich zaglądał, nazywając je swoją biblioteką.

Patkiewicz pragnąc się nasycić jak można najdłużej lekturą tak dla siebie przyjemną, jedną księgę wertował zwykle cały tydzień, a z jakąż troskliwością obwijał ją w papier a potem w kraciastą chustę, z jaką powagą dźwigał krocząc do swego mieszkania wieczorem. Nazajutrz i mszę opuszczał i do p. Łukasza nie zaglądał wcale; budził się o brzasku, a po króciutkim pacierzu rozkładał foliant, czytał i weryfikował wszystkie pozycye... Szło to dobrze z początku; ani jednego nigdzie błędu nie znalazł. Jak w rozumnie uorganizowanym przez zręcznego wodza obozie, wszystkie placówki, należycie rozmieszczone czuwają we dnie i w nocy, tak i tutaj po za linią obejmującą szczegóły — występowały cyfry sumę owych szczegółów reprezentujące; jak w czujnym obozie pozycyjne działa skierowane są w stronę, kędy wyłom zrobić należy, tak i tutaj czoło rachunku stanowiła *percepta*, moździerze ciężkiego wagomiaru, bo liczby miliony w sobie zawierające. Za milionami szła *expensa* — to pojedyńcze ładunki, rozsypane na najdrobniejsze pyłki. Konstrukcya na pozór prosta, należało jednak dużo mieć doświadczenia, aby w tym chaosie nie zabłądzić....

Pan Tomasz nie zabłądził — wszakże duch pychy go opętał, chętka znalezienia choć jednej omyłki kusiła go nieustannie.... Namiętność wzięła górę nad skromnością, stary rachmistrz chciał odegrać rolę cenzora i korrektora czynności wojskiego, swojego dobroczyńcy i mentora.... Patkiewicz brał księgi z kolei, rozpatrywał się w nich pilnie z surowem obliczem sędziego; a nie była to już miłość, ale przeciwnie intencye niedobre....

Stary Nowina ani się domyślał tego, widział wprawdzie zmianę w podskarbim, przypisywał ją wszakże zbytecznemu natężeniu umysłu... Pewnego razu jednak stawił się przed nim stary Patkiewicz w niezwykle rannej godzinie, a zbliżywszy się do gospodarza i nie dając mu przyjść do słowa, zawołał ponuro:

— Znalazłem!

I jednocześnie złożył na stole z tryumfem inkwizytora pożyczony foliant....

— Cóż znalazłeś, kochany panie Tomaszu? — zapytał trochę zdziwiony wojski.

— Omyłkę, znaczną omyłkę! Tam... — dodał wskazując na księgę.

Krew uderzyła do głowy staremu lustratorowi. Zrozumiał o co rzecz idzie, zagryzł usta, odkrząknął — widocznie na dobre imię jego dbał stary przyjaciel. Miał jednak tyle siły, że się od wybuchu powstrzy-

Mówiono o nim, że zupełnie hołduje pruskiemu systemowi walki kościelno-politycznej, że bezwzględna sympatya dla Niemiec zatarła w nim resztki sympatyi dla Francyi. Król Humbert już w bardzo młodym wieku używany był do misyi politycznych, ale od tego czasu dojrzał jego umysł i zmieniły się stosunki do niepoznania, więc ówczesne zapatrywania i poglądy należą do przeszłości a w ostatnich latach nie słyszeliśmy, aby książę, obecnie król Humbert jakim znaczącym aktem zamanifestował niezgodność własnych zazad i poglądów z polityką zmarłego ojca. Trzeba zatem czekać na czyny nowego króla włoskiego bez żadnych uprzedzeń, bo choćby nawet istniała taka niezgodność, to wstąpienie na tron może jeszcze wiele zmienić.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głos francuski o zgonie Wiktora Emanuela.)

W rządowych sferach francuskich, tudzież w stronnictwie republikańskiem śmierć Wiktora Emanuela sprawiła wielkie wrażenie. Organ Gambetty, który jak wiadomo, miał kilka dni temu posłuchanie u króla, pisze z powodu tego smutnego wypadku: „Król Wiktor Emannel zmarł wczoraj, 9 stycznia, w Kwirynale, w Rzymie, stolicy nowoczesnej Italii, do wskrzeszenia której przyczynił się w wysokim stopniu zręczną i rozumną polityką, cnotami wojskowemi, roztropnym i wspaniałomyślnym patryotyzmem. Italia ma wiele do zawdzięczenia swojemu królowi. Był on nietylko pierwszym wojownikiem narodowego zjednoczenia (*spada d'Italia*) lecz stał także w pierwszych szeregach tych zręcznych i roztropnych mężów stanu, którzy utwierdzili tę jedność. Francya, która zdziałała także bardzo wiele dla Włoch, ponosi bardzo wielką stratę przez śmierć króla Wiktora Emanuela. Monarcha nie zapomniał nigdy, jak wielkie usługi oddał mu nasz naród. Zgodnie z jego wolą zaciągnęły Włochy w obec nas dług, którego spłacić nie miały dotychczas sposobności. Wiktor Emanuel kochał zanadto gorąco ojczyznę, którą powrócił Włochom i dla tego też nie mógł obrać sobie polityki niezgodnej z interesami Włoch, ale z rzadką wiernością i lojalnością starał się zawsze stać przy boku Francyi. Któżby z nas mógł zapomnieć, ile w czasach naszej niedoli ubolewał ten monarcha, iż prócz osobistych swych sympatyj nie może nam niczego ofiarować? Mieliśmy w nim szczerego przyjaciela. Podzielając z Włochami boleść jaka ich dotknęła z powodu śmierci króla, możemy śmiało powiedzieć, że ten cios boleśny dotknął także Francyę. Boleść ta, po obu stronach Alp pod wrażeniem wspólnego nieszczęścia odczuta, jest niezawodną oznaką głębokiej i nierozerwalnej jedności, jaka łączy oba narody. Tym sposobem wzmacniają się w nieszczęściu naturalne alianse. Ta wielka żałoba stanowić będzie w dziejach obu narodów pomnik i wzmocni je w wzajemnych ku sobie sympatyach."

Republ. Franç. kończy swój artykuł następującym ustępem: „Najstarszy syn króla Wiktora Emanuela, ks. Humbert, wstąpił dzisiaj na tron. Mimowoli nasuwa się pytanie, jaką też będzie jego polityka? Z naszej strony musimy wypowiedzieć głośno, że nie wyobrażamy sobie, ażeby w umyśle księcia, który był świadkiem tylu rozmaitych wypadków, mogła zapanować chwiejność. Ks. Humbert trzymać się będzie polityki narodowej, która była polityką jego ojca. Ta polityka była sławą jego ojca, zjednoczyła ojczyznę włoską i tylko taka polityka może otaczać tron odbudowanej Italii sławą i szacunkiem. Niektórzy żywią obawy, a to głównie z tego powodu, że między synem a ojcem miały zachodzić różnice w zdaniach w niejednej kwestyi politycznej. My jesteśmy zupełnie spokojni w tej mierze. Nie jeden książę pozostawał w opozycyi z rządzącym monarchą, ale byliśmy już nieraz świadkami, że z wstąpieniem na tron zmieniał swą politykę i zastosowywał się do konieczności. Zresztą wiadomo powszechnie, że ks. Humbert sabaudzki pozostaje od wielu lat pod szczęśliwym i łagodnym wpływem pięknej i utalentowanej księżnej, która jest bożyszczem Włoch i która skłania się zawsze do polityki narodowej. Wiktor Emanuel będzie miał godnego następcę w swym synu; to też witamy nowego króla z tem przeświadczeniem, że potrafi najzupełniej spełnić zadanie przekazane mu przez ojca."

(Choroba Wiktora Emanuela.)

O przebiegu choroby Wiktora Emanuela dowiadujemy się z rzymskiej korespondencyi *Norddeutsche Zeitung*, datowanej 7 stycznia, a zatem we dwa dni przed śmiercią króla, następujących szczegółów: „Wielkim smutkiem i boleścią ogarnęła kraj cały wiadomość o nagłej, dość niebezpiecznej chorobie króla Wiktora Emanuela. Przed trzema dniami udał się król z swem zwykłem otoczeniem i w towarzystwie byłego ministra spraw wewnętrznych barona Nicotery na polowanie, a zdaje się, że polowanie to odbyło się w bagnistej okolicy, przepełnionej szkodliwemi miazmami. Przedwczoraj uczuł się król niezdrowym, spodziewał się jednak, że to wkrótce przejdzie, i wydał nawet rozkazy co do odjazdu swego do Turynu, gdzie chciał pozostać do końca tego miesiąca. Ale w nocy opanowała go tak gwałtowna gorączka, że musiano uwiadomić ministrów, iż zwykły niedzielny raport ministeryalny nie będzie miał miejsca. Wczoraj rano kazał król przywołać swych przybocznych lekarzy Bruno i Saglione, którzy wezwali do konsilium deputowanego Bacceli, lekarza używającego tu wielkiej wziętości. Odbyła się konsultacya, której rezultatem było oświadczenie, iż król zachorował na bagiennicę *(malaria)*, do której się przyłączyło zapalenie prawego skrzydła płuc, i że choroba jest dość ciężką. Wczorajszą noc przebył król dość spokojnie, a ponieważ wystąpił silny pot, więc spodziewano się lekkiego i łagodnego przebiegu choroby. Ale dziś po południu około godziny 2 febra bardzo się wzmogła a choroba zaczyna się komplikować. Groźnego niebezpieczeństwa nie ma jednak i jest nadzieja, że silna i zdrowa konstytucya króla przebędzie szczęśliwie kryzys. Ludność jest bardzo zaniepokojona. Ze wszystkich stron nadchodzą zapytania o zdrowie króla, które dowodzą nadzwyczajnej popularności Wiktora Emanuela. Z obcych monarchów zapytywali o zdrowiu króla cesarzowie austryacki i niemiecki, królowie saski, portugalski i grecki, nadto wielu innych władców, którzy prosili o przysyłanie telegraficznych sprawozdań z przebiegu choroby. W skutek tego i z powodu nadzwyczajnego współudziału ludności zarządzono ogłaszanie biuletynów dwa razy na dzień; lecz dzięki Bogu choroba dotąd nie budzi obawy, a jakkolwiek nie mamy jeszcze przed sobą biuletynu wieczornego, dowiadujemy się, że dziś koło południa stan się nieco polepszył, co trwa do chwili, w której to piszemy (7 godzina wieczór) i wzbudza dobrą nadzieję. Z powodu choroby król nie mógł być wczoraj obecnym na dyplomatycznym obiedzie, na który zostali zaproszeni wszyscy akredytowani na tutejszym dworze dyplomaci obcych mocarstw. Stan zdrowia zaślubionej z królem kościelnie hrabiny Mirafiori pogorszył się również, a król chciał się właśnie udać do niej, gdy własna słabość temu przeszkodziła. Choroba hr. Mirafiori jest ciężką, nie budzi wprawdzie wielkiej obawy, ale też nie pozostawia żadnej nadziei zupełnego wyzdrowienia." Tyle korespondent *N. Allg Ztg.*, którego nadzieje niestety nie ziściły się.

(Z Czarnogóry.)

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Cetynii pod dniem 2 stycznia: „Książę Nikita uważa za rzecz honoru prowadzić wojnę aż do chwili, w której Rossya będzie mogła podyktować Porcie warunki pokoju, jakkolwiek zdaje się być o tem przeświadczony, że Czarnogóra nie będzie mogła z wojny odnieść korzyści, odpowiadających zwycięztwom i ofiarom poniesionym na wybrzeżu albańskiem. Od czasów Piotra Niegusza uchodziło w Czarnogórze za dogmat, że Hercegowina musi być anektowaną do księztwa. To też w proklamacyi księcia z lipca 1876 znalazł miejsce dumny frazes: „Hercegowina musi być wolną". W rzeczywistości uważana była Hercegowina jako wynagrodzenie za ofiary, których książę zażądał od swego ludu. Ale już przeszłej wiosny miał książę sposobność przekonać się, że wynagrodzenie to nie jest prawie do osiągnięcia. Gdy po bezskutecznych rokowaniach z Portą w kwietniu 1877 czarnogórskie zastępy ponownie rozpoczęły wojnę, dano już wtenczas w grzeczny ale stanowczy sposób księciu Nikicie do zrozumienia, że Czarnogórcy wyżynę nikszycką jako ostateczny cel swego zaboru w Hercegowinie uważać powinni. W tym samym duchu odezwał się ks. Gorczakow w maju tego samego roku. Akredytowany tu rossyjski dyplomata Jonin oświadczył wtedy z polecenia rossyjskiego kanclerza państwa, że rezultat wojny nie zależy jedynie od zwycięztw na polu walki, ale w znacznej części także od politycznej konstellacyi w Europie, Po takiem oświadczeniu ze strony Rossyi nie mógł się książę Nikita łudzić tem, że dolna Hercegowina a zatem największa i najurodzajniejsza częśc tej prowincyi dostanie się w jego posiadanie. Widząc, że większa połowa Hercegowiny stała się dla Czarnogóry z powodów politycznych niedostępną, powziął myśl szukania odpowiedniego wynagrodzenia w Albanii a bataliony czarnogórskie wyruszyły wkrótce ku Antiwari. Dotąd osiągnięto wprawdzie na albańskim teatrze wojny znaczne rezultaty; czy jednakże przyniosą one Czarnogórze praktyczną korzyść, o tem wobec zewnętrznych wpływów, których i w tym przypadku można się spodziewać, bardzo powątpiewać należy. W ostatnim czasie nadeszło do Cetynii z Petersburga uwiadomienie, że jakkolwiek rząd rossyjski uznaje słuszność zabiegów księcia Nikity około uzyskania portu dla swego kraju, uważa jednak w obecnej chwili za rzecz nieprawdopodobną, aby ten cel księcia mógł być osiągnięty. Pomiędzy gabinetami mocarstw oświadcza dalej Rossya, nie przyjdzie w tej kwestyi do porozumienia, gdyż niektóre z nich zdają się stanowczo sprzeciwiać takim dążnościom Czarnogóry. To też koła zapatrujące się trzeźwo na tę sprawę, oswajają się już z myślą, że przy przyszłem zawarciu pokoju zdobycze Czarnogóry nie przekroczą o wiele granicy konwencyj, na jakie w swoim czasie konferencya konstantynopolitańska zgodzić się chciała. Według tego uzyskałaby Czarnogóra około 49 mil kwadr. przestrzeni i formalne uznanie niezależności ze strony Europy. Z widokami na hercegowińską równinę a prawdopodobnie i z widokami na Albanię trzeba się będzie rozstać, zwłaszcza, że najbardziej wojowniczy ze szczepów albańskich, Mirydyci, w ostatnim czasie zupełnie zerwali z Czarnogórą. Fakt ten, który uniemożliwił zamierzoną wyprawę Bożo Petrowicza do Albanii, przypisują obcym wpływom, popartym brzęczącemi argumentami. Czy tak jest w rzeczy samej, trudno rozstrzygnąć, fakt sam nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości i zagrodził Czarnogórcom drogę w tym kierunku, w którym od czasów Daniła usiłowali coraz dalej się rozpościerać. Jak z jednej strony wojna nie przyniesie już większych korzyści, tak z drugiej strony powiększa coraz bardziej cierpienia i nędzę ludu czarnogórskiego, już i tak bardzo skąpo uposażonego przez naturę. Całe powiaty są literalnie pozbawione kawałka chleba. Przeszło 15.000 ludzi jest prawie nagich a tyfus głodowy grasuje w zastraszający sposób. Zasiłki z Rossyi coraz rzadziej nadchodzą a Serbowie walczą z własną biedą. To też i wojowniczy lud czarnogórski zaczyna już tęsknić za pokojem."

(Z azyatyckiego teatru wojny).

Achmet Mukhtar basza — pisze 30 z. m. korespondent stambulski *Köln. Ztg.* — jest już w drodze do Stambułu. Wprawdzie nie ma Porta zamiaru pociągnąć go do odpowiedzialności za niepowodzenia na azyatyckim teatrze wojny, ale mimo to chce mu dać uczuć swoje niezadowolenie. Najważniejszy zarzut czyniony Mukhtarowi jest ten, że nie chciał korzystać z usług Kurdów. Kurdowie mogą wysłać na plac boju 40 tysięcy jeźdźców, a gdyby Mukhtar miał był tych jeźdźców w swojej armii, mógłby był dorównać Rossyanom dobrze zorganizowaną służbą forpocztową. Na ten zarzut odpowiada Mukhtar, że żaden wódz turecki nie może spuścić się na Kurdów, którzy nie są ani chrześcianami ani muzułmanami a prócz tego zostali przez rossyjskiego konsula Oberreutera w Erzerum pozyskani dla Rossyi. Ale ponieważ nie ma dowodu na to, ażeby Kurdowie oddali istotnie jakie ważne usługi Rossyi, łatwo było Ismaiłowi Hakki baszy, który jest Kurdem z pochodzenia, wykazać Porcie, że twierdzenia Mukhtara są nieuzasadnione i że powodem niepowodzeń w Azyi jest lekceważenie Kurdów przez Mukhtara. W skutek tego mianowano nadal Ismaiła następcą Mukhtara. Ma on obecnie z Kurdami, nadciągającymi z Bajazydu operować przeciw Rossyanom.

O sytuacyi Turków na azyatyckim teatrze wojny, podaje *Levant Herald* z Erzerum dokładne wyjaśnienia. Mimo wszelkich obaw— pisze on — upłynął zeszły tydzień spokojnie. Koncentracya wojsk rossyjskich pod Dewebojun i niedaleko klasztoru Lussaworicz, było tylko fintą w celu obałamucenia Turków, że Rossyanie zamierzają znacznemi siłami uderzyć na Erzerum. Inaczej nie można sobie wytłómaczyć marszów pojedyńczych oddziałów rossyjskich wykonywanych dokoła Erzerum. Pojawiali się oni ciągle na rozmaitych punktach a przez dłuższy czas zdawało się nawet, że otrzymali znaczne posiłki. Kozacy zwłaszcza nie dają Turkom ani na chwilę spokoju. Wedłng naszych urzędowych sprawozdań, miały siły nieprzyjaciela wynosić 32.000 piechoty i 16 pułków jazdy. Obiega tu pogłoska, że wojska rossyjskie z Karsu pod dowództwem W. księcia Michała i generała Loris-Melikowa przybyły już do Hassan-Kaleh. Nasi wodzowie byli tedy dość przezorni zgromadzając pod Top-Dagh i pod Kawak-Tabia znaczniejsze oddziały, z tej bowiem strony rozpocznie się prawdopodobnie atak. Tam biwakowały wojska nasze trzy noce na okropnym mrozie. Doprawdy nie podobna pojąć, dla czego budowniczy, kierujący budową tutejszych fortyfikacyj, nie pomyślał o zbudowaniu kazamat; wyrzucono miliony na usypanie niepotrzebnych wałów, z których niepodobna oprzeć się atakowi wojsk nieprzyjacielskich a o ochronie własnych żołnierzy przed klęskami atmosferycznemi zapomniano zupełnie. Na domiar złego nie mamy tu drzewa opałowego a co gorsza nie ma już w całem mieście ani jednego drzewa, które możnaby sciąć i użyć na opał, a cała okolica dokoła Erzerum i okolica, przez którą płynie rzeka Araxes, wygląda jak pustynia. Przed 40 — 50 dniami mogliśmy jeszcze dysponować olbrzymiemi lasami w Soghanlu-Dagh, ale któż mógł wówczas przewidzieć, że Rossyanie staną tak prędko pod murami naszego miasta? Nie pozostaje nam tedy nic innego, jak burzyć domy drewniane i opalać niemi kamienice. Najpierw będą zburzone domy tych rodzin, które emigrowały z Erzerum. W tych dniach, gdy się obawiano ataku ze strony wojsk rossyjskich, uwiadomiono mieszkańców Erzerum, ażeby czuwali dniem i nocą, i ażeby na pierwsze dane hasło pospieszyli na wały. Ale zdaje się, że mieszkańcy czekać będą jeszcze kilkanaście dni na to hasło, bo Rossyanie chcą widocznie osaczyć najpierw zupełnie całe miasto a dopiero potem przystąpić do ataku. I tak, pod dowództwem generała Komarowa utworzyło się prawe skrzydło, które wyruszyło z Pennek do Olti; następnie zbliżył się Komarów aż pod wieś Bar oddaloną od Erzerum o 30 — 40 kilometrów. Ma on pod swojem dowództwem

---

mał, i głosem spokojnym acz zmienionym zapytał:

— Gdzież to waść ten błąd odszukałeś fatalny?

— W lustracyi z 1756 r., *titulo*: dobra klewańskie! O całych 60 złotych i groszy dziesięć mniej pokazano w ogólnej sumie percepty, niźli jest jej w pojedyńczych pozycyach.

Mówił to głosem pewnym, jak prokurator czytający akt oskarżenia...

Wojski aż zamknął oczy, tak go przeraziły te słowa... Niemy stał przez chwilę, a potem jakby się wstrząsnął, powstał, zbliżył się do szafy, wyjął z niej sumaryusz lustracyjny, i siadając przed stołem, imponującym gestem wskazał Patkiewiczowi miejsce obok siebie, a dając mu ową nieszczęsną księgę, powiedział:

— Należy skonfrontować, mości podskarbi! Sześćdziesiąt złotych i groszy 10 — to nie bagatela, zwłaszcza kiedy się z nich korzystało całych lat 24, choć Bóg mi świadkiem, że niewinnie! — dodał wzruszony...

Gdyby w tej chwili opamiętał się był pan Tomasz — obeszłoby się bez burzy.... ale gdzie tam, pod wpływem namiętności liczbowej stracił rozum i zapomniał o wszystkiem... I dwaj starcy, jakby szło o losy Rzeczypospolitej, przystąpili do dziwnej roboty. Nowina ochrypłym głosem czytał kartę po karcie, cyfrę po cyfrze, notując je na boku, Patkiewicz jak automat czynił to samo.

Upłynęła godzina... Potem dwie, trzy...

Wyświeżona Marynia, jak jasne słońce wpadła do pokoju, aby ojcu oddać dobrydzień, przymilić się do niego, uśmiechem młodości orzeźwić staruszka. Ale zamiast wyciągniętych ramion, usłyszała głos suchy, rozkazujący:

— Proszę nam nie przeszkadzać!

Znowu kilka długich upłynęło godzin.

Pan Łukasz był bez śniadania; kobiety już się niepokoiły. Siostrzenica złożyła cioci relacyę o niefortunnej do kancelaryi ojca wycieczce, o tem jak groźno wyglądał Patkiewicz, jak nie pozdrowił jej nawet... Co tu robić? Sama stolnikówna wyruszyła na wzwiady; słucha... liczą ciągle... Może, broń Boże, układają się o posag Maryni, nabiera więc odwagi, popchnęła drzwi z lekka, chrząknęła dyszkantowo, aż tu naraz, jak grom z pogodnego nieba, zagrzmiał głos wojskiego:

— Proszę nieprzeszkadzać!

Cofnęła się stolnikówna rozdąsana, pocieszając się tem, że jej niespostrzegł, i że nie z despektu ale z nieuwagi taką jej dał odprawę, wiedziała przecież, że był zawsze grzecznym dla dam na estymę zasługujących...

Kilkanaście godzin trwała walka weryfikacyjna; obie strony wytężały wszystkie siły, aby utrzymać pozycyę... w końcu jednak Patkiewicz został pobity na głowę! Kroplisty pot lał mu się z czoła, w oczach zaognionych były łzy żalu, ręce złożył jak do modlitwy.

Wojski zdawał się tego niewidzieć, podniósł się z krzesła, jak groźny bóg potępienia, i zamykając fascykuł, powiedział:

— Niedarmo rachmistrzowałem, mości podskarbi, niedarmo chleb jadłem miłościwych książąt, zarzut niedbalstwa nie cięży na mnie, dzięki stwórcy, choć wam się podobało, posądzać o nie starego towarzysza!

Skończył. Nie patrząc nawet w stronę, kędy siedział p. Tomasz, ręce wtył założył i z głową dumnie podniesioną i zbliżył się do okna, jakby o gościu zapomniał.

Patkiewicz upokorzony, biedny, wyniósł się z izby niepostrzeżony.

DR. ANTONI J.

10 — 12 batalionów piechoty 3 — 4 pułki konnicy. Przypuszczają powszechnie, że nieprzyjaciel chce po tej stronie na Hinis i Giurdżi Boghaz spuścić się do doliny erzerumskiej i tym sposobem odciąć nam komunikacyę ze światem. Wykonanie tego planu stało się na razie niemożliwem z powodu wielkich zasp śnieżnych. Ale nie należy zapominać, że trudności, z jakiemi musieli Rossyanie walczyć na Soghanlu-Dagh, były nierównie większe a mimo to kilka tysięcy rubli wystarczyło do utorowania drogi przez te niedostępne góry i wąwozy. Tych kilka tysięcy rubli rozdano pomiędzy wieśniaków, którzy utorowali wcale dobrą drogę w tych okolicach. Rossyjski generał Tergukassów wyjechał do Musz w celu zarekwirowania paszy dla koni. Ztamtąd ma na Hinis i Bingol pomaszerować do Palantoken ażeby dostać się pod Erzerum od strony południowej pod fort Kisemitli-Tabia. Ma on pod swoją komendą 11 pułków piechoty i 3 pułki jazdy. Czyżby zamierzali Rossyanie zaatakować Erzerum z tych stron, a mianowicie od strony Deweboynu Hinz-Olti i Palantoken? Takie zadanie mogłoby być spełnionem dopiero po upływie kilku miesięcy. Dopiero teraz oceniono należycie wyższość taktyki Mukhtara baszy który w trzech dniach dostał się do Erzerum. Odwrót jego z Aladża Dagh w połowie października kosztował Rossyan bardzo wiele. Konsul angielski James Zohrab został wezwany przez angielską ambasadę w Stambule, ażeby natychmiast z archiwum konsulatu i z wszystkiemi poddanymi angielskimi wyjechał z Erzerum do Trapezuntu. Angielscy lekarze towarzystwa *Stafford-House* wyjechali także razem z konsulem. Obecnie bawi w Erzerum tylko konsul francuski i perski. Ten ostatni miał już małe nieporozumienie z Rossyanami obozującymi pod Deweboyun, którzy zrabowali perską karawanę pod Hassan-Kaleh, składającą się z 87 wielbłądów. Konsul wysłał do obozu rossyjskiego dwóch kupców perskich w celu założenia protestu. Odpowiedź rossyjska na ten protest nie jest jeszcze wiadomą".

KRONIKA

— **Ułaskawienia.** Najj. Pan darował resztę kary 195 więźniom różnych zakładów kary w Austryi, a między tymi 15 w zakładzie wiśnickim, 37 w zakładzie lwowskim u Brygitek, a 15 w zakładzie lwowskim u św. Maryi Magdaleny odzyskało tym aktem łaski monarszej wolność.

(m) **Sala rozpraw głównych** w lwowskim sądzie karnym została zeszłego lata przebudowaną i odnowioną znacznym kosztem, tak, że obecnie odpowiada godnie swemu przeznaczeniu. W właściwym czasie podaliśmy szczegółowy opis odnowionej sali, dziś przychodzi nam tylko zapisać, że w ostatnich kilku dniach uzupełniono wewnętrzne urządzenie, a mianowicie ustawiono w odpowiednich miejscach trybunę dla rzeczoznawców, ławki dla oskarżonych i świadków i trybunę dla dziennikarzy. Najcelniejszą ozdobą nowej, w poważnym smaku urządzonej sali, stanowi portret Najj. Pana. Jest to obraz bardzo znacznych rozmiarów, pędzla malarza wiedeńskiego Schilchera. Obraz ten wraz z ramami ozdobnemi, z stosownym karniszem i dekoracyą kosztował 800 zł. a na tę kwotę złożyli się członkowie trybunału karnego wraz z członkami prokuratoryi państwa i pp. adwokaci i obrońcy w sprawach karnych. Wczoraj odbyło się w obecności JE. dr. Schenka, prezydenta sądu apelacyjnego, dr. Tarnawskiego, prezydenta sądu krajowego, p. Piątkowskiego, wiceprezydenta tego sądu, p. Danka, radcy dworu i nadprokuratora państwa, p. Lidla, prokuratora państwa, tudzież w obecności całego gremium radców i urzędników tutejszych sądów, adwokatów i publiczności, uroczyste otwarcie tej sali i oddanie jej do użytku publicznego. Uroczystość zagaił dr. Tarnawski, podnosząc zasługę JE. dr. Schenka około przebudowania, odnowienia i urządzenia tej sali, która poprzednio nie odpowiadała swemu celowi. Dzięki jego staraniom wyznaczyło ministerstwo sprawiedliwości pewien fundusz na tę budowę. Obfity zasiłek na ten sam cel wpłynął także w skutek zarządzenia dr. Schenka a resztę uzupełnili pp. adwokaci w drodze składek. Na zakupienie portretu Najj. Pana, złożyli się pp. sędziowie i członkowie prokuratoryi państwa. Portret Monarchy, w którego imieniu zapadają wyroki, przypominać będzie pp. sędziom szczytne zadanie słusznego wymiaru sprawiedliwości bez względu na stan, narodowość i wyznanie. Przy końcu swego przemówienia wzniósł dr. Tarnawski okrzyk na cześć Tego, któremu zawdzięczamy swobody konstytucyjne, używanie języka narodowego i liberalną instytucyę sądów przysięgłych. Okrzyk ten powtórzyli obecni trzykrotnie, poczem zabrał głos p. Piątkowski i podziękował w serdecznych wyrazach wszystkim, którzy przyczynili się do spełnienia tego dzieła. Na tem skończyła się uroczystość, poczem udali się wszyscy obecni do sądu krajowego cywilnego, gdzie odnowiona sala obrad senatu została również przyozdobioną portretem Najjaśniejszego Pana, zakupionym z funduszu uzyskanego ze składek.

— **W teatrze** dziś „Daniszewy“ dramat w 4 aktach z francuskiego Piotra Newskiego i Dumasa, przekład A. Podwyszyńskiego.

* **Torbę skórzaną** podróżną skradziono ze sań w piątek wieczór na ulicy Łyczakowskiej Wincentemu L., c. k. adjunktowi sądowemu z Czortkowa. W torbie schowane były rozmaite suknie i przedmioty wartości 240 zł., między którymi znajdował się zegarek, złoty, cylinder, antyk, raz kryty, znaczony nr. 31.101, ważący 17 dukatów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Atenach b. grecki prezydent ministrów Bulgaris, w skutek apopleksyi; w Medyolanie profesor i sekretarz Akademii sztuk pięknych Antoni Caimi, nagłą śmiercią.

— **Król Wiktor Emanuel** umarł właśnie w rocznicę śmierci swego dawnego sprzymierzeńca, cesarza Napoleona III. Ten ostatni zakończył życie d. 9 stycznia 1873, Wiktor Emanuel d. 9 stycznia 1878.

— **Wielkie zamiecie** przez cały tydzień ubiegły srożyły się w krainach podalpejskich zarówno jak podkarpackich. Miejscami panowały formalne nawet orkany śnieżne. Gościńce i drogi zelazne po największej części były zawiane tak, że zachodziły dłuższe przeszkody komunikacyjne. Na drogach alpejskich śnieg leżał na dwa metry wysoko, a niektóre przesmyki zupełnie były zasypane.

— **O szczególnym wypadku** samobójstwa opowiadają dzienniki paryskie. Oto pewien siedmnastoletni młodzieniec zastrzelił się z armatki, którą otrzymał na „gwiazdkę“. Wystrzelona z tej armatki kula rewolwerowa ugodziła go w samo serce i na miejscu położyła trupem.

— **Komunikacyę telefoniczną** założono pomiędzy Anglią a Irlandyą przez kanał św. Jerzego, łącząc Heleyhead z Dublinem. Odległość wynosi 67 mil angielskich. Próby porozumiewania się wypadły bardzo dobrze.

— **Podróże afrykańskie.** Towarzystwo geograficzne w Rzymie otrzymało bliższe szczegóły o powodzeniu i przygodach wyprawy naukowej pp. Gessi i Matteuci do środkowej Afryki. Szczegóły te nadeszły z Berberu, w Nubii. Rzeczeni podróżnicy postawili sobie za zadanie przedewszystkiem zbadanie odnogi Nilowej, zwanej „Białą“ aż do połączenia się jej z Sobutem, a ztamtąd udać się mieli w kierunku wschodnim do nieznanych dotąd prawie obszarów dorzecza Sobutu, do urodzajnej krainy Kaffa i gościnnej Szoy. Otóż pierwszej części podróży pp. Gessi i Matteuci szczęśliwie już dokonali, doznawszy wszędzie ze strony plemion murzyńskich jak najlepszego przyjęcia, Wielki szeik pustyni Nubijskiej ofiarował z całą gotowością swe usługi podróżnym i przez pustynię przeprowadził ich osobiście. Obecnie wyprawa wypoczywa w Chartumie.

— **Siodło Osmana baszy.** *D. Ztg.* opowiada, że podczas przejazdu Osmana baszy z Plewny do Bukaresztu, bohater plewnieński serdecznie był ugoszczony w dobrach deputowanego Rady państwa M. Dumby, Bragadir na Wołoszczyźnie i tak był rozrzewniony tem przyjęciem, że w braku innego sposobu okazania swej wdzięczności, polecił officyalistom dóbr Bragadir oddać nieobecnemu właścicielowi p. Dumbie siodło, na którem odbył całą prawie kampanię.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 11 b. m. pod stacyą Udwicami w Czechach wykoleił się pociąg towarowy. Pięć waganów zostało zdruzgotanych. Ofiar w ludziach nie było.

— **Trzęsienie ziemi** krótko trwające ale gwałtowne, dało się uczuć d. 10 b. m. o godzinie 10, min. 15 wieczór w Inspruku. Podobne zjawisko nawiedziło stolicę Tyrolu przed 8 dniami.

— **Poeta o królu.** Piękny sąd wydał był niegdyś poeta włoski Manzoni o królu Wiktorze Emanuelu. „Jest to mąż — pisał autor *Narzeczonych* — szczery, prostoduszny, mężny, zacny; ani pomyślności, ani sławy nie chce dla siebie, tylko dla swojej ojczyzny; w postanowieniach swych niezłomny, lubo nie szuka w tem wielkości dla swej osoby. Z powodu naturalności jego głoszą, że nie posiada majestatu króla; Wiktor Emanuel jednak stara się o majestat Italii, a odblask tego pada na niego“.

— **Nazwa włości walijskiej.** Pod Angelsea w Walii, jak zapewnia jeden z tamtejszych dzienników, jedna z wiosek ma „zakazaną“ prawdziwie nazwę *Llanfairpeollgwyngyllgogertysiliogogoch!* Ciekawa rzecz, czy pomiędzy mieszkańcami tej włości walijskiej wielu jest takich, którzyby mogli na zawołanie powiedzieć tę nazwę.

— **Powódź** we Francyi trwa ciągle. W Sekwanie woda trzyma się w jednej mierze, ale w dopływach tej rzeki trwa jeszcze przybór. Yonne, Oise, Marne i t. d. mocno wylały. Żegluga, mianowicie większych parowców na Sekwanie zupełnie ustała. W Bercy woda w nadbrzeżnych domach pozalewała piwnice winiarzy.

— **Rząd peruwiański** zamierza uroczyście obchodzić w tym roku d. 28 lipca jubileusz ogłoszenia niepodległości Peruwii. W tym celu między innemi rozpisał konkurs na utwor dramatyczny z dziejów peruwiańskich, który w dniu owym przedstawiony będzie w *Teatro principale* w Limie, a później we wszystkich teatrach rzeczypospolitej. Dramat ma być napisany w języku hiszpańskim. Nagroda konkursowa wynosi 10.000 soles czyli 20.000 złr.

— **O strasznej katastrofie** morskiej donosi depesza z Londynu. Parowiec towarzystwa żeglugi Royal Mail, *Atacama*, rozbił się dnia 28 listopada w pobliżu Caldery, przy południowo-wschodniem wybrzeżu Ameryki. Wszyscy oficerowie i podróżni utonęli; kilku majtków tylko zostało uratowanych. — O innym wypadku morskim opowiadają dzienniki londyńskie. W kanale Bristolskim pod St. Davids Head w nocy na środę parowiec *Xenia*, kursujący stale pomiędzy Bristolem a Corkiem, padł na barkę włoską *Pensiero*, która w skutek tego natychmiast zatonęła. Z jedenastu osób składających osadę tego statku, tylko jednę uratowano. Parowiec odniósł także uszkodzenie, jednak nieznaczne. Barka *Pensiera* wiozła ładunek węgla z Cardiff do Stambułu.

— **Dr. Stroussberg** już znowu buduje. W Berlinie wziął w przedsiębiorstwo nową kolej konną.

— **Proces opryszków.** Przed sądem w W. Warazdynie odbywała się w ostatnich dniach rozprawa ostateczna w procesie towarzyszy osławionego opryszka węgierskiego Csercsela. Sam Csercsel zginął podczas pogoni od kuli, a prawa ręka jego, Antoni Szerak, ciężko ranny dostał się w ręce pandurów. Innych zaś opryszków wyłowiono następnie po lasach. Sledztwo wykryło szczegóły, które w jaskrawem przedstawiają świetle indolencyę ludności w niektórych okolicach Węgier, oraz brak powagi tamtejszych organów bezpieczeństwa. Pokazało się, że opryszki w niektórych wsiach przebywali po kilka dni bawiąc się w najlepsze, a wójtowie fraternizowali z nimi. Szerak, oskarżony o udział w 55 rabunkach oraz licznych kradzieżach skazany został na ośmioletnie ciężkie więzienie, opryszek Tokojan na sześcioletnie, reszta oskarżonych na więzienie od 3 miesięcy do 3 lat. Pomiędzy ostatnimi znajdował się także pewien wójt.

— **Tragedya rodzinna,** której motywa dotychczas nie są wiadome, odegrała się przed kilku dniami w Bernie szwajcarskiem. Powszechnie poważany notaryusz Wildboldt, oraz 30 letni żonaty syn jego, który niedawno złożył urząd publiczny, ażeby pracować w biurze notaryalnem swojego ojca, znalezieni zostali bez życia siedzący obok siebie w fotelach. Sprawdzono, że obaj byli otruci kwasem pruskim, trudno jednak orzec, czy obydwaj dobrowolnie zażyli trucizn.

— **Zbiegły z Wiednia** z pozostawieniem znacznych długów, właściciel takzwanego „świątecznego bazaru“ Max Winter, dnia 11 b. m. aresztowany został na statku niemieckim *Herder*, kiedy statek ten dojeżdżał do Nowego Jorku. Parowiec *Pomerania* zabrał aresztowanego na swoj pokład, ażeby go przywieźć do Europy. Telegram podmorski austryackiego konsula generalnego w Nowym Jorku p. Havemeyera, nie dodaje, czy przy aresztowanym znaleziono jakie pieniądze, krótko tylko donosi o aresztowaniu, ale też pomimo swej krótkości depesza ta kosztuje 170 zł. Z końcem bieżącego tygodnia Winter stanie w Hamburgu, gdzie oczekiwać nań będzie agent policyi wiedeńskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Księgosusz.** Od 15 do 31 grudnia 1877 r. panował księgosusz w kontumacyi Skalskiej, tudzież w Czanyszu powiatu kamioneckiego, Zadnieczówce powiatu Skałackiego i w Chorostkowie powiatu Rohatyńskiego. Od 25 lipca do końca grudnia 1877 r. panował księgosusz w 41 miejscowościach, w których przy ogólnej liczbie bydła rogatego 18347 sztuk, w 119 zagrodach padło, 85 ubito zaś 704 chorych i 1047 podejrzanych o zarazę. Strata bydła wynosi zatem 1836 sztuk.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 1 do 5 stycznia) znacznie się ożywił, mianowicie znaczne były transporty węgli dla Rossyi, których około 800 wagonów przetransportowano. Usposobienie w handlu lepsze. Cena spirytusu spada. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 zł. do 10·25 zł., żyta 5·75 zł. do 6·60 zł., jęczmienia 6 zł. do 7 zł., owsa 6 zł. do 6·50 zł., kukurudzy 5 zł. do 7 zł., grochu kuchennego 7·25 zł. do 9·25 zł., grochu pastewnego 5·50 zł do 7 zł., fasoli 9 zł. do 9·75 zł., bobiku 6·75 zł. do 6·90 zł., wyki 4·75 zł. do 5 zł., koniczyny 35 zł. do 50 zł., anyżu płaskiego 34 zł. do 38 zł., kminku 44 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 16 zł., rzepaku letniego 14 do 15 zł., rzepiku zimowego 15 zł. do 15.25 zł., rzepiku letniego 13·50 zł., do 14 zł., lnianki 11·50 zł. do 12·75 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 13·25 zł., nasienia konopnego 8·50 zł. do 9·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 28·50 zł. do 28·90 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 30,559.200 kilogramów i 3.424 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,169.900, mąki i wyrobów mącznych około 313.600, nasion olejnych około 306.900, drzewa budulcowego i opałowego około 80.500, nafty i wosku ziemnego około 113.300, spirytusu około 21.500, jaj około 230.800, węgli kamiennych około 8,026.300 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 178 sztuk wołów, 3.239 sztuk nierogacizny i 7 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6.272.700 kilogramów i 4.682 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.210.400 kilogramów, 564 sztuk wołów, 4.105 sztuk nierogacizny i 13 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 2,062.300 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.685.400, mąki i wyrobów mącznych 50.000, spirytusu 26.000, produktów zwierzęcych 65.300, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,448.700, wapna 10.000, kamieni 20.000, węgli kamiennych 1.049.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,354.170 kilogramów i 184 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 71.500, mąki i wyrobów mącznych 37.874, nasion olejnych 200, drzewa budulcowego i opałowego 1,645.600, nafty i wosku ziemnego 6.016, spirytusu 7.90, jaj 2.087, kamieni 23.000, soli 34.470, mięsa 2.010, szmat 1.570, piwa 2.960, kości 3.580 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 115 sztuk wołów i 69 sztuk nierogacizny.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 14 stycznia.

W Rumelii operuje w tej chwili około 150.000 Rossyan posuwając się trzema równoległemi drogami ku dolinie Marycy. Kolumna gen. Gurki maszeruje doliną Topolnicy ku Tatar Bazardżykowi, kolumna gen. Kwarcowa posuwa się od Kaloferu doliną rzeki Giopsu ku Filipopolowi, armia Radeckiego wreszcie opanowawszy górny bieg Tundży od Kazanłyku do Jeni Zagary dąży do Hermanli. Kolej żelazna od Jamboli do Hermanli znajduje się w rękach Rossyan, którzy zabrali cały park tej kolei a wszystkich jej urzędników traktują jako jeńców wojennych. Cała ogromna przestrzeń między Bałkanami a doliną Marycy zdaje się być zupełnie ogołoconą z wojsk tureckich i tylko głuche wieści dochodzą, że gdzieś w okolicy Tatar Bazardżyku znajdować się ma Sulejman basza z korpusem 24.000. Jest to ten sam oddział, który pod Ichtymanem miał zamiar powstrzymać armię Gurki od wkroczenia w dolinę Marycy. Odkąd jednak Rossyanie przekroczywszy wąwozy trojański i szybczyński utorowali sobie drogę z północy ku południowi, pozycya pod Ichtimanem straciła wszelkie znaczenie i została też opuszczoną przez Turków. Celem koncentrycznego pochodu Rossyan jest Adryanopol, od ktorego dzieli ich zaledwie kilka dni marszu. Zachodzi pytanie, czyli Turcy zdecydują się na obronę tego miasta? Według doniesienia *Pol. Corr.* znajdowało się w Adryanopolu po dzień 1 stycznia około 42.000 piechoty, 4000 kawaleryi i 74 dział. Z siłami temi możnaby od biedy próbować obrony oszańcowanego obozu, gdyby dalsze prowadzenie wojny rokowało jakiekolwiek szanse. Tak jednak jak rzeczy dziś stoją, obrona Adryanopola byłaby tylko niepotrzebnem przedłużeniem krwi rozlewu i narażałaby drugą stolicę Turcyi na niebezpieczeństwa szturmu. W Konstantynopolu zaczyna więc przeważać opinia, że wojska tureckie powinny bez walk oddać Adryanopol tem bardziej, że przyspieszy to niezawodnie zawarcie pokoju.

Katastrofa pod Szybką nastąpiła w skutek równoczesnego ataku na pozycye tureckie z czterech stron. Główną zasługę przypisują Rossyanie generałowi Skobelewowi, który niespodziewanie przekroczywszy wąwóz trojański, obszedł pozycye tureckie i odciął Turkom odwrót do Kazanłyku. O tej przeprawie przez wąwóz trojański podaje urzędowy biuletyn z Łowczy następujące szczegóły: „Rekonesans przedsięwzięty w nocy z 4 na 5 b. m. okazał niepodobieństwo uderzenia od frontu. Główna reduta znajdowała się na skale zwanej „Orlem Gniazdem“, na wschód od niej znajdowały się trzy reduty połączone

z sobą przekopami. Jak się później okazało, broniły tych obwarowań trzy bataliony nizamów, i 100 Czerkiesów, posługując się dalekonośnemi działami górskiemi.

Celem zdobycia tej pozycyi wyruszył pułkownik Grekow na czele dwóch batalionów piechoty, batalionu strzelców i pięciu sotni kozaków w nocy 8 b. m. celem przejścia grzbietu góry mało używaną drożyną górską. O drugiej w nocy spuścił się Grekow po drugiej stronie do Kornaru, wypędził znajdujących się tam Turków, odparł atak batalionu nizamów, nadbiegającego z Karłowa i zabrał szefa i 40 ludzi do niewoli. Zdobył też 80 wozów z prowiantem, amunicyą, u-biorami i namiotami.

Około 11ej z rana ruszył generał Karcow, na wiadomość o udaniu się marszu Grekowa, z resztą wojska naprzód. Major Duchniewski zdobył redutę „Orle Gniazdo", na czele dwóch batalionów 9go pułku piechoty, w której znalazł jedno działo górskie i dużo amunicyi.

Po południu złączyły się główne siły Karcowa pod Teke z kolumną Grekowa. W Teke i w Kornarze znaleziono znaczne zapasy żywności i dużo bydła. W warowniach i na drodze do Teke poległo około 300 ludzi. Po stronie rossyjskiej poległ 1 oficer, 25 szeregowców; ranni 1 oficer, 46 żołnierzy. O trudnościach przejścia Bałkanu przez wąwóz trojański można powziąć z tego wyobrażenie, że do przeciągnięcia na sankach jednej armaty 12to-funtowej trzeba było użyć kilku kompanij piechoty i jednej sotni kozaków, przyczem idąca naprzód kompania saperów, drogę jeszcze torować musiała. Przejście 12tu wiorst trwało 48 godzin."

W Szybce dostało się do niewoli 20.000 ludzi. Zdobyto przytem 1000 koni, 12 moździerzy, 12 dział pozycyjnych, 80 dział polowych 1200 jaszczyków i 200 wozów. Obecnie wszystkie transporty żywności i amunicyi dla armii rossyjskiej w Rumelii przechodzą przez wąwóz Szybka.

O przebiegu operacyj, które poprzedziły kapitulacyę Niżu, otrzymała *Polit. Correspondenz* z Belgradu w drodze telegraficznej następujące szczegóły: „Operacyami zaczepnemi kierował osobiście książę Milan. Po uciążliwym marszu przez skalisty teren starł się szumadyjski korpus 4 stycznia po raz pierwszy z Turkami w pobliżu Scycylii, aby opanować zajęte przez wojska tureckie pozycye ciągnące się od Berzybrudu przez Bastowacz aż do Belotyny. Turcy, uprzedzając atak serbski, zaatakowali korpus serbski z wielką gwałtownością, ale nie dokazawszy niczego, musieli się cofnąć na swe ufortyfikowane stanowiska. Dnia 5 stycznia posunęli się Serbowie naprzód i obsadzili pozycye tuż pod Niżem. Dnia następnego Turcy ponowili atak, zostali jednakże ponownie odparci. Dnia 7 stycznia lewe skrzydło korpusu szumadyjskiego zdobyło szturmem pozycyę Markowo-Kale, podczas gdy prawe skrzydło tego samego korpusu zdołało się usadowić w Wlassko-Berdo. W nocy z 7 na 8 stycznia zatoczyli Serbowie na te pozycye działa oblężnicze i rozpoczęli dnia 8 stycznia kanonadę na fortyfikacye Gorycy. Tego samego dnia usiłowali Turcy ogólnym atakiem odzyskać pozycye utracone w ostatnich dniach, ale zostali odparci z wielkiemi stratami. Dnia 9 stycznia ostrzeliwali Serbowie dalej Gorycę a nad wieczorem udało im się wyprzeć Turków z tej ufortyfikowanej pozycyi. Podczas tej sześciodniowej walki korpusu szumadyjskiego zbliżyła się jedna dywizya korpusu nadmorawskiego wsparta przez brygadę branicewską do fortów Winik i Abdi-Basza i ostrzeliwała je z najlepszym skutkiem. Nad wieczorem Turcy musieli ustąpić z obydwóch fortów, wskutek czego wszystkie wysunięte fortyfikacye Niżu wpadły w ręce serbskie. Od tej chwili właściwe miasto Niż nie mogło się dłużej trzymać a już wieczór 9 stycznia rozpoczęły się z serbską główną kwaterą rokowania o kapitulacyę, które jednak dopiero 10 stycznia wieczór doprowadziły do rezultatu. Konwencya kapitulacyjna zawarta pomiędzy serbskim pełnomocnikiem, pułkownikiem Leszjaninem a tureckimi komendantami Halil baszą i Raszid baszą opiewa jak następuje:

„Halil basza i Raszid basza oddają księciu serbskiemu fortecę i miasto Niż wraz z wszystkiemi znajdującemi się tam działami, amunicyą i materyałem wojennym. Wszyscy żołnierze tureccy muszą złożyć broń, nie będą jednak uważani za jeńców wojennych, ale zostaną wyprowadzeni po za obręb operacyj serbskich i puszczeni na wolność. Oficerowie zatrzymają swe szpady. Z względu na spokój i bezpieczeństwo miasta muszą mieszkańcy tak mahometanie jak chrześcijanie złożyć broń, która im później zostanie zwrócona. Książę Serbii gwarantuje każdemu bezpieczeństwo życia, ochronę honoru i własności. Tym obywatelom, którzyby się chcieli przesiedlić poczyniono wszelkie ułatwienia. Chcąc dać dowód uznania dla heroizmu tureckiej armii pozostawia książę Serbii nietylko oficerom, ale i przedniejszym obywatelom broń, którą noszą w czasach spokojnych. Każdy batalion turecki złoży z osobna broń przed komendantem armii serbskiej". Serbowie zabrali w Niżu około 150 dział i przeszło 20.000 odtylcówek, będących tam na składzie. Podług najnowszych rozporządzeń armia serbska, która dotąd oblegała Niż, będzie operowała przeciw Nowemu Bazarowi, Sienicy i Prystynie.

Cytadela antiwarska, która przez dwa miesiące stawiła waleczny opór przeważnym siłom czarnogórskim uległa 10 stycznia losowi wszystkich oblężonych fortec. Kapitulacya nastąpiła o godzinie 2 popołudniu a to, jak mówią depesze czarnogórskie, bezwarunkowo. Książę Nikita pozwolił komendantowi cytadeli Ibrahimowi bejowi i wszystkim oficerom zatrzymać szable. Załoga cytadeli składała się z 1500 zbrojnych, a ludność dzielnicy miasta oblężonego wraz z cytadelą wynosiła 2600 głów. Równocześnie z doniesieniem o upadku cytadeli dowiaduje się *Polit. Corr.*, że baterye nadbrzeżne czarnogórskie zostały przez pancerniki tureckie zupełnie zburzone.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza sześnastodniową żałobę po ś. p. królu włoskim Wiktorze Emanuelu.

Na pogrzeb króla Wiktora Emanuela, który odbędzie się w Rzymie 17 b. m. udaje się w zastępstwie marszałka Mac-Mahona, marszałek Canrobert na czele licznej deputacyi armii francuskiej. Kardynał-arcybiskup paryski pozwolił na odprawienie żałobnego nabożeństwa za zmarłego króla w kościele św. Magdaleny w Paryżu. Na tem nabożeństwie parlament francuski będzie oficyalnie reprezentowany.

Rząd włoski zamierza postawić w parlamencie wniosek na wyznaczenie małżonce królewskiej hrabinie Mirafiori pensyi z funduszów państwa.

W skutek śmierci Wiktora Emanuela ślub króla hiszpańskiego Alfonsa zostanie odłożony na dni kilka.

W berlińskich kołach dyplomatycznych utrzymują, że rząd rossyjski jako warunek zawieszenia broni postawi oddanie Adryanopola i ustąpienie całej armii tureckiej po za to miasto. Żądanie to ma być w związku z preliminaryami pokojowemi, które zawierać mają warunek wydalenia wojsk tureckich z całej Bułgaryi, rozciągającej się według pojęć rossyjskich aż po Adryanopol.

Sprawozdawca *Köln. Ztg.* z Pery podaje tekst odpowiedzi rządu austryacko-węgierskiego na notę medyacyjną turecką. Odpowiedź ta brzmi: „Pragniemy szczerze ustania rozlewu krwi i końca wojny. Lecz okólnik ottomański nie daje zdaniem naszem podstawy do rokowań, któreby sprowadzić mogły przywrócenie pokoju. Obowiązki neutralności nie pozwalają nam wziąć inicyatywy w medyacyi między stronami walczącemi, która postawiłaby nas w konieczności sformułowania warunków pokoju. Natomiast zastrzega sobie gabinet cesarsko-królewski udział *(sa participation)* w rokowaniach, skoro te między stronami walczącemi rozpoczęte zostaną. Zastrzega sobie również wpływ uprawniony, który mu jako mocarstwu gwarantującemu i ościennemu przy ostatecznem uporządkowaniu stosunków na Wschodzie przysługuje."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 13 stycznia. Urzędowy telegram z Odessy donosi 11 b. m.: Dziś dwa monitory tureckie zbliżyły się do Eupatoryi i o godzinie 2 minut 25 rozpoczęły salwami dawać ognia ze wszystkich dział. Do godziny pół do szóstej dano 135 strzałów. Uszkodzono kilka budynków i raniono 7 żołnierzy z kompanii strzelców. Bombardowanie trwa dalej.

Petersburg, 13 stycznia. W. Ks. Mikołaj telegrafuje, że przybył do Gabrowy, gdzie go ludność entuzyastycznie powitała i zkąd jutro udaje się za Bałkan.

Z Tyflisu donosi biuletyn urzędowy 12 b. m. o potyczce pod Baiburtem. Turcy pobici. Od 9 b. m. Erzerum zupełnie osaczone.

Urzędowy biuletyn z Gabrowy donosi 13 b. m., że Turcy opuścili dolinę Givo. Lotna kolumna rossyjska zajęła Klissurę i Selvi. Przednia straż Gurki zdobyła Meczkę na drodze do Otlukioei. Peikem nad Topolnicą i Ichtiman. Straty małe.

Rzym, 13 stycznia. Arcyksiążę Rainer przybył do Rzymu i został na dworcu powitany przez księcia Carignan i ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki.

Pogrzeb króla odbędzie się 17 b. m., złożenie przysięgi przez nowego króla 19 b. m.

W skutek odbytej narady ministrów i z pobudek politycznych król Humbert postanowił, że zwłoki Wiktora Emanuela pochowane zostaną w Panteonie. W skutek rozkazu papieża wydanego do władz kościelnych usunięto wszelkie trudności co do pogrzebu.

Popolo romano zaprzecza wiadomości *Timesa* o kompromisie zawartym między posłem włoskim w Konstantynopolu a Layardem i Portą w sprawie zabranego okrętu włoskiego. Ponieważ sąd nie wydał jeszcze wyroku, przeto sprawa pozostaje niezałatwiona.

Malta, 13 stycznia. Na rozkaz telegraficzny z Londynu admirał Hornby udaje się ze sztabem generalnym na pokładzie okrętu *Sultano* do Lewanty. Inne okręty wojenne odpłyną jak najprędzej.

Wiedeń, 13 stycznia. *(Tel. pryw.)* Podane przez *Montagsrevue* warunki pokojowe nie są autentyczne. O żądaniach Rossyi nie ma dotąd żadnych urzędowych wiadomości. Tutejszy agent rumuński, Balczeano, udaje się do Rzymu, aby imieniem księcia Karola powitać króla Humberta na tronie i wziąć udział w pogrzebie ś. p. Wiktora Emanuela.

Paryż, 13 stycznia. Dziś odbył się pogrzeb Raspaila przy wielkim udziale publiczności. Ludwik Blanc i inni demokraci wygłosili mowy. Nie było żadnych nieporządków.

Petersburg, 13 stycznia. Z Odessy donoszą pod datą 11 stycznia: Wczoraj o godzinie pół do siódmej Turcy zaprzestali bombordować Eupatoryę. Kule tureckie uszkodziły koszary, arsenał, gmach kontumacyjny i pewną ilość domów prywatnych. Siedmiu żołnierzy zostało ranionych. Turcy usiłowali bezskutecznie schwytać dwa okręty kupieckie. Po kilku celnych strzałach naszych bateryj odpłynęły tureckie parowce w północno-zachodnim kierunku.

Rzym, 14 stycznia. Arcybiskupi i biskupi Włoch północnych zarządzili żałobne nabożeństwa za duszę śp. Wiktora Emanuela. Papież rozkazał duchowieństwu, aby uczynili zadość wszystkim żądaniom dworu przy uroczystości pogrzebowej, i zezwolił, aby duchowni wzięli czynny udział w tym obchodzie.

Prezydenci senatu i Izby złożyli hołd nowemu królowi i jego małżonce w Kwirynale. Zapewniają, że król w sobotę po złożeniu przysięgi przemówi do senatorów i deputowanych.

Na pogrzeb królewski przybędzie według dotychczasowych zgłoszeń 2.700 deputacyj.

Turyn, 14 stycznia. List pasterski arcybiskupa oznajmia duchowieństwu w wyrazach pełnych żalu śmierć króla, podnosi, że strata tego monarchy uważana jest słusznie za wielkie nieszczęście, i wzywa, aby duchowni modlili się za zbawienie duszy zmarłego ale zarazem i na intencyę nowego króla Humberta, aby panował zapomocą Bożą na pożytek ojczyznie.

Konstantynopol, 13 stycznia. *Agence Havas* donosi, że odpowiedź rossyjska już nadeszła. Rada ministrów zebrała się, celem jej zbadania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 14go stycznia godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 221·40, Auglo-Austr. 96·75, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 246·40, północniowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9·50½. Usposobienie rezerwowane.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 stycznia 1878.

Hotel George'a.
P. J. Syrokowski z Wołynia.

Hotel Langa.
P. E. Pohorecki z Polski.

Hotel Angielski.
Pp. W. Bogdański z Ujścia. J. Janicki z Ostrowa.

Hotel Warszawski.
Pp. D. Łukasiewicz z Ottynia. F. Tarnawski z Zalesia.

Hotel Krakowski.
P. S. Toczyski z Dubrowca.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. S. hr. Konarski do Dubiecka. F. Smidowicz do Łańcuta. A. Cielecki do Porchówki. W. Ośmólski do Góry. M. Pietrycki do Łąki. J. Kniaź Puzyna do Czarnołoża. E. Zagórski do Kołodziejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 stycznia 1878 godz. 7 rano
Barometr 742.94 mm. Psychrometr suchy— 2.0°C. Psychrometr wilgotny— 2.3°C. Prężność pary 3·7mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2
Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza— 1·6°R.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 8 min. 36 (pociąg nr. 2);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m' 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 stycznia 1878

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (bez kupona)	245 —	247 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119 75	122 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240 —	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214 —	218 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 35	85 15
„ „ „ 4% „	78 40	79 25
„ „ „ 5% okresowe	84 35	85 15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 40	90 25
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93 50	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	85 90	86 80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 25	90 50
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 25
„ „ Stanisławowa	21 —	22 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napeleondor	9 47	9 56
Półimperyał	9 60	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	58 50	59 30
Srebro	103 —	105 —
Kupony w srebrze	102 75	104 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 10 stycznia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.60	63 75
luty-sierpień	63.60	63.75
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66 90	67·10
kwiecień-październik	66 90	67·10
Losy z roku 1839 całe	298·—	302 —
„ „ 1839 piąta część 0%	298.—	302.-
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113 75	114.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123 50	124 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	137.50	138.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137 —	137·50
Renty Como po 42 lir. aus.	21 50	22 50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140 50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100 —	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.60	74.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.50	83.25
Galicyi	86.40	87 —
Niższej Austryi	104.25	104.75
Siedmiogrodu	76 40	77.—
Węgier	78.25	79.
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95·75	96·25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.50	221.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	812.—	814.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	3[illegible]1 —	353.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	163.50	164 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1974. —	1978 —

	płacą.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246 75	247 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120 50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	25[illegible]	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	94.—	95.—
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	87.50	8[illegible].50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	96.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.25	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.25	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.75	90.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.30	95.30
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.[illegible]	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.50	69 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	62.—	63.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.75	101.25
„ „ „ „ II. emisyi	99.75	100.25
„ „ „ „ III. „	97 50	98.—
„ „ „ „ IV. „	95.75	96 25
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	76.—	76.25
z r. 1867	74.50	75.—
z r. 1868	69.25	—.—
z r. 1872	64.25	64.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.—	65.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.75	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93 50	94 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40. —	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.25	25.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.40
Paryż za 100 fr.	47.45	47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.50	5.64.50
„ pełnej wagi	5.63.50	5.64.50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.65	103.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński. z dnia 12 stycznia

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	80
„ „ „ w srebrze	67	—
Renta w złocie	74	95
Losy pożyczki z roku 1860	113	70
Akcye banku wiedeńskiego	811	—
„ „ kredytowego	221	—
Londyn	118	95
Srebro	103	80
Napoleondor	9	59
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	65

Dziennik Urzędowy.

(182 3—3) **Konkurs.**

L. 2255. Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Iszczkowie, dochód roczny wynosi 300 złr. gotówką i wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania przysługa miejscowej Radzie szkolnej.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do sześciu tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania opóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany 18 grudnia 1877.

(7049 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10155. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż Izak Holcer właściciel kantoru wymiany w Rzeszowie zamieszkały zarządcą upadłości firmy handlowej Saula Bucha i Sachera Jeżowera, tudzież upadłości Saula Bucha i Sachera Jeżowera, a Kelman Drucker, kantor wymiany utrzymujący, w Rzeszowie zamieszkały, zastępcą zarządcy, ustanowieni zostali.

Rzeszów 13 grudnia 1877.

(7023 3—3) **Edykt.**

L. 18.026. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Feliksa Targońskiego, że przeciw niemu i innym podali Tekla Fiałowska, Kajetan, Ferdynand i Julia Jaworscy, tudzież Hersz Singer pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli części dóbr Mielniczne i przyznanie im za z tejże części dóbr zniesione powinności poddańcze wymierzonego wynagrodzenia, który to pozew do pisemnego postępowania zadekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Targońskiego nie jest wiadome, ustanowił sąd dlań kuratora w osobie adwokata dra Leona Witza, z którym spór imieniem Feliksa Targońskiego przeprowadzony będzie.

Wzywa się przeto Feliksa Targońskiego, aby wcześnie kuratorowi udzielił informacyę lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi oznajmił, ogółem wszystkie środki ku jego obronie służyć mogące użył, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 13go listopada 1877.

(7058 3—3) **Edykt.**

L. 7419. Ces. król. sąd powiatowy w Manasterzyskach uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ela Potokera a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu tegoż spadkobierców, iż na prośbę Feiwla Potoker de praes. 1 czerwca 1877 l. 2998. tenże w skutek tusądowej uchwały z dnia 14 czerwca 1877 l. 2998 w stanie czynnym realności pod l. kons. 247 w Manasterzyskach położonej Ela Potokera własnej, za właściciela zaintabulowany został i że ta uchwała ustanowionemu dla Ela Potokera kuratorowi w osobie c. k. notaryusza pana Jana Szepegi doręczoną została.

Wzywa się przeto niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ela Potoker a względnie niewiadomych tegoż spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, ile że w razie przeciwnym, mogące wyniknąć złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Manasterzyska 14 grudnia 1877.

(7029 3—3) **Edykt.**

L. 8243. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do wiadomości, iż dnia 8 grudnia 1875 zmarł w Krzeszowicach Wojciech Szostak z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 3go grudnia 1875, które jest kodycylem i że spadek po nim przypada jego dzieciom, a mianowicie: Feliksowi Szostakowi, Romualdowi Szostakowi i małol. Ludwikowi Szostakowi. C. k. sąd powiatowy, nieznając miejsca pobytu Feliksa Szostaka wzywa go, aby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Nowaczyńskim dla niego ustanowionym.

Krzeszowice 16go grudnia 1877.

(6943 3—3) **Edikt.**

Zl. 4051. Der dem Wohnorte nach unbekannte Joseph Chmielniker wird verständigt daß der hiergerichtliche an ihn ergangene Bescheid dtto 10 Juli 1877 Zl. 1948, mit welcher der Nachlaß nach Moses Chmielniker an Sara Chmielniker und Beile Jacob eingeantwortet und die Ausfolgung sämmtlicher Depositeneffekten sammt Baarschaft an die genannten Erben bewilligt wurde, zu Händen dessen bestellten Kurators Manes Kösten aus Zadniszówka gleichzeitig zugestellt wird.

K. k. Bezirksgericht.

Nowesioło 22 November 1877.

(7157 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 5536. Von Seite des k. k. Bezirksgericht in Kulików wird bekannt gegeben, das zur Hereinbringung der ersiegten Forderung der Chaje Mandelkorn pto 240 fl. s. N. G. die exekutive Veräußerung der sub. CN. 111 in Teodorshof gelegenen keinen Tabulrrkörper bildenden Realität des Filip Stadelmajer in Terminen am 30 Jänner, 28 Februar und 28 März 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. in hiergerichtlichen Gerichts-Gebäude durchgeführt werden wird.

Als Ausrufspreis wird der Schätzungspreis 2205 fl. ö. W. festgesetzt und das Vadium beträgt 10 prc.

Das Beschreibung und Schätzungsprotokol und die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kulików 15 Jänner 1877.

(7054 3—3) **Edykt.**

L. 10918. W sprawie spadkowej po Reizi Hass 2 voto Altein, dalej po córkach jej Eti Blüme Schwerer i Chanie Eidel Korn wniósł Chaim Hersch Rose jako prawonabywca Ruchli Altein, Simy Katz i Simy Korn zam Steinbach deklaracyę do spadku.

Ponieważ takowe z życia i miejsca pobytu nie są wiadome, przeto ustanawia się im kuratorem adw. dr. Gottlieba w Brzeżanach i uwiadamia się je o tem, niniejszym edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 17 listopada 1877.

(7057 3—3) **Edykt.**

L. 3338. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Tyrpaka lub w razie śmierci tegoż jego z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, lub prawonabywców, że przeciw niemu Idel Hofman o własność realności pod l. 16 rep. 69 w Siedlcu pozew wniósł, który też do ustnego postępowania zadekretowano.

Wzywa się zatem Mikołaja Tyrpaka, aby do c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach albo osobiście się zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił i temuż c. k. sądowi oznajmił, inaczej spór z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie p. adw. dr. Antoniego Rettingera w Krakowie przeprowadzonym będzie.

Krzeszowiec dnia 15 sierpnia 1877.

(7080 3—3) **Edykt.**

L. 35967. C. k. sąd krajowy lwowski czyni wiadomo, że na prośbę Teofili z Oczosalskich Korytkowej w sprawie tejże o wyłączenie z ciała tabularnego dóbr Piadyki folwarku i utworzenie dla takowego nowego ciała tabularnego pod nazwą „Stasin“ t. s. uchwałą z dnia 19 grudnia 1876 L. 68854 na wyłączenie tegoż w łącznej objętości 479 morgów 174 kwadratowych sążni i utworzenie dlań oddzielnego ciała tabularnego pod nazwą „Stasin“ zezwolono i celem doręczenia rzeczonej uchwały dla nieznanej z miejsca pobytu Teodozyi Zagórskiej i dla jej również z miejsca pobytu nieznanych nieletnich dzieci Maryi Antoniny dw. im., Seweryna Władysława dw. im. i Józefa Zagórskich kuratora w osobie adwokata dr. Siterskiego z substytucyą adw. dr. Gajewskiego ustanowiono.

Lwów 14 lipca 1877.

(6712 3—3) **Edikt.**

Z. 54580. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit dem hg. Beschluße dtto 6 Oktober 1876 Z. 45128 zur Einbringung der Schuldforderung von 1100 fl. sammt 24 prz. Vertrags- und 12 prz. Verzugs-Zinsen vom 6 Juli 1875, dann der zuerkannten Exekutionskosten pr 7 fl. 50 kr., 30 fl. 45 kr., 30 fl., 15 fl. 75 kr. zu Gunsten des Jakob Madfes bewilligten exekutiven Feilbiethung der dem Alois Gigel, der Marianna Gigel. Marie Gigel vereh. Skrzyszewska und der Karolina Gigel vereh. Leblang laut Dom. 100, pag. 347 n. 5 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der sub. Nr. 476 zweites Viertel in Lemberg liegenden Realität der dieser Schuldforderung ut Dom 194 pag. 290 n. 16 on. zur Hypothek dienenden in Lemberg sub Nr. 479 zweites Viertel liegenden Realität, der der Josefa Słoboda vereh. Gigel laut Dom 34 pag. 37 n. 4 haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der in Lemberg sub Nr. 496 zweites Viertel gelegenen Realität, endlich der dem Franz Skrzyszewski laut Dom. 138 pag. 386 n. 7 haer. eigenthümlich gehörigen in Lemberg sub Nr. 750¼ gelegenen Realität drei Termine, namentlich auf den 17 Jänner, 14 Februar und 14 März 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormttgs bestimmt werden, an welchen diese Realitäten und Realitätsantheile unter den mit dem h. g. Beschluße ddto 6 Oktober 1876 Z. 45128 festgesetzten in dem Amtsblatte der „Lemberger Zeitung“ verlautbarten Bedingungen hiergerichts werden veräußert werden mit dem Beisatze, daß im Falle diese Realitäten und Realitätsantheile in den ersten zwei Terminen nicht über oder um den Schätzungspreis und am dritten nicht um einen Preis, welcher zur Befriedigung sämmtlicher auf den zu veräußernden Realitäten und Realitätsantheile intabulirten Gläubiger ausreichen sollte nicht veräußert werden könnten, zur Feststellung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 21ten März 1878 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zu welcher sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen werdeu, daß die Ausbleibenden als der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden beitretend angesehen werden würden.

Wovon beide Theile, die über den obigen Realitäten und Realitätsantheilen versicherten Gläubiger wie auch die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mendel Piepes, Petronela Słoboda, Moses Felig, Maryanna Zapuchły geb. Dolner, Mendel Noskes, Josef Prętkiewicz, Feliks Niedzielski, Katarina Kupińska, Agnes Kamińska, Apolonia Iduszkiewicz, Josef Iduszkiewicz als Miteigenthümer der Realität Nr. 476 zweites Viertel oder im Falle ihres Absterbens ihre unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Albert Majdisiewicz, Benedikt Adam Tomicki und Regina Majdisiewicz so wie alle, an die der Lizitationsbescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnten, oder die nach dem 20 Juli 1876 ins Grundbuch gelangen sollten durch den hiemit in der Person des Advokaten Dr. Skałkowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Kuczkiewicz bestellten Curator und mittelst dieses Edictes verständiget werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 3 November 1877.

(6964 3—3) **Edykt.**

L. 8007. C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Palij, aby się celem oświadczenia do spadku po jej ojcu Oleksie Palij, w Rakowcu 24 sierpnia 1855 beztestamentalnie zmarłym, w przeciągu jednego roku w tut. sądzie zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej ustanowionym Michałem Leszczyszynem z Rakowca, przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec 25 listopada 1877.

(6979 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6710. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza. że dla uznanego za marnotrawcę Tymofija Kuryłowego z Zalesia kuratorem Jana Mandziłowskiego ustanowił.

Mielnica 21 listopada 1877.

(6975 3—3) **Edykt.**

L 16267. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje ponownie na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Abrahama Maneles w kwocie 990 złr. 9 ct. z pn. przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 193 w mieście Przemyślu Lei Rubenfeld własnej w drodze powszechnego przetargu w jednym terminie dnia 28 lutego 1878 o godzinie 9 przed południem pod lżejszemi warunkami odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4096 złr. 91½ ct. zniżone wadyum wynosi 300 złr. a. w.

Akt szacunkowy i wyciąg tabularny złożony w aktach sądowych do wolnego przeglądu.

Przemyśl 5 grudnia 1877.

(6950 3—3) **Edykt.**

L. 5368. C. k. sąd powiatowy w Kamionce strum. podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 13 października 1877. l. 8445 uznaje Stefana Hrynycę z Obydowa głupkowatym i nadaje mu kuratora w osobie Wasyla Litwina z Obydowa.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka dnia 2 grudnia 1877.

(154 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2409/pr. C. k. prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na Iszy okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie dnia 20 lutego 1878 przewodniczącym prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum sądu obwodowego
Sambor 8 stycznia 1878.

(120 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7851. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Wenzlowi Łubyk i Hryciowi Sołowka celem ściągnienia kapitału 300 zł. a względnie 274 zł. 52 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 2 lutego 1875 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 14 zł. 98 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów 4 zł, 62 ct. w. a. realność pod Nk. 413 w Czortowcu położona ciała tabularnego nie stanowiąca na dniu 5 lutego 1878 lub na dniu 5 marca 1878 każdym razem o godz. 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową w wysokości 600 zł. ustanowioną a na dniu 2 kwietnia 1878 o godz. 9 z rana poniżej ceny szacunkowej na miejscu w Czortowcu w kancelaryi gminnej sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się by w dniu licytacyi się jawili odsełając ich do do przeglądnięcia warunków licytacyjnych do ts. registratury.

Obertyn dnia 18. listopada 1877.

(6955 3—3) **Edykt.**

L. 15289. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Tadeusza Preka, z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw niemu, o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Krywe zapisanej w ks. dom. 70 pag. 460 n. 25 on. ewikcyi z pn. Mikołaj i Julja Pisarczuki pozew wytoczyli naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15289 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Zezulki z zastępstwem p. adw. dr. Dworskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać bądą musieli.

Przemyśl 14 listopada 1877.

(7013 3—3) **Edykt.**

L. 54207 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni. iż w skutek podania Malwiny z Kubajewiczów Kośnierskiej z dnia 13 października 1877 do l. 54207 przeciw niewiadomym z imienia i z miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Leona Załęskiego o wykreślenie prenotacyi praw dzierżawnych dóbr Kolbajowice instr. 537 pag. 28 n. 1 on. i instr. 485 pag. 344 n. 1 on. ze sum 400 złr. i 600 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego dóbr Kolbajowice na resztującą cenę kupna tychże dóbr przeniesionych uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 do l. 54207 w myśl §. 45. ust. hip. termin na dzień 16 stycznia 1878 o 11 godzinie przed południem wyznaczony został, którą uchwałę równocześnie dla niewiadomych z miejsca pobytu do rąk ustanowionego kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Siterskiego z zastępstwem adwokata dr Jamińskiego się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wyż wymienionych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(218) **Obwieszczenie**

L. 14179. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym miejs. del. S. II. we Lwowie urzędująca zawiadamia, że od dnia 15 stycznia aż do dnia 28 stycznia 1878 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi wpisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Prusy leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 29 stycznia 1878 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 31 grudnia 1877.

(199) **Ogłoszenie.**

L. 137. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Limanowy urzędująca ogłasza, że badania miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Raba niżna dnia 22 stycznia 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzedach gminnych. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wsaystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich uzna za stosowne.

Limanowa dnia 9 stycznia 1878.

(191 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 325. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Dembickim na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 22 stycznia 1878 po południu.

Cena wywołania 4335 zł. 33 ct., poręczne 434 zł.

Oferty pisemne należy wnieść do dnia 22 stycznia 1878 aż do dnia rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnów dnia 8 stycznia 1878.

(190) **Ogłoszenie.**

L. 122. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia interesowanych, że ukończony operat w celu założenia ksiąg grutowych dla gminy katastralnej Turynka w ts. registraturze przejrzany być może, i że zarzuty przeciw dokładności arkuszów posiadania we formie wykazów hipotecznych, sporządzonych pisemnie lub ustnie do 21 stycznia 1878 w tutejszym sądzie wniesione być mogą, którego też dnia w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia będą prowadzone.

Żółkiew dnia 7 stycznia 1878.

(7024 1—3) **Edykt.**

L. 19130. C. k. sąd obwodowy tarnowski zawiadamia Kamilę Eliaszewiczową z miejsca pobytu niewiadomą, że dla strzeżenia jej praw w sprawie egzekucyjnej domu komisowego banku galic. dla handlu i przemysłu dr. Kaczkowski i spółka pto 4000 zł., adwokat dr. Piotr Foryst z substytucyą adw. dra Adolfa Ringelheima kuratorem zamianowany został.

Tarnów 29 listopada 1877.

(165) **Ogłoszenie.**

L. 9271. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Skniłów w obrębie c. k. sądu powiatowego gliniańskiego położonej, składa się protokoła dochodzeń, arkusze posiadania, spis posiadłości i posiadaczy, kopię mapy katastralnej i protokół parcelowy do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Glinianach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wniesione być mogą ustnie lub pisemnie w tymże sądzie, a dnia 21 stycznia 1878 do przeprowadzenia dochodzeń przeznaczonego, także przed komisyą hipoteczną.

Co niniejszem do powszechnej wiadomości podaje się.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.
Gliniany 31 grudnia 1877.

(171 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2003. Jego excelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301. proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. prezydenta tegoż sądu Luciliana Krynickiego przewodniczącym, zaś c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego, zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 11 marca r. b. o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol 7 stycznia 1878.

(233) **Edykt.**

L. 242. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastr. Bilce szlacheckiej w dniu 15 stycznia 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swoich praw za stosowne uzna.

Winniki dnia 11 stycznia 1878.

(7038 1—3) **Edykt.**

L. 53422. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych a to Cylę Freund, Nutę Wolfa Freunda i Samuela Freinda, iż Józef Neff pozwał ich tutaj pod dniem 18 maja 1876 do l. 27390 o unieważnienie wekslu na 1500 złr. o umorzenie pretensyi 800 złr. w. a. i o zniesienie zajęcia którato skarga w celu wniesienia obrony w ich imieniu w przeciągu 90 dni ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Kolischerowi doręczoną została, któremu potrzebnej informacyi udzielić, albo sobie innego zastępcę wybrać i sąd o tem zawiadomić mają.

Lwów 1 grudnia 1877.

(197 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczycielską przy szkole etatowej w Jagielnicy nowej z płacą roczną 450 złr. Kandydaci chcący się ubiegać o tę posadę mają za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 20 lutego b. r. wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody jakoteż dokładny wykaz swej poprzedniej służby i płacy, za ten czas pobieranej do rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Czortków 7 stycznia 1878
Z c. k. rady szkol. okręg.

(7016 1—3) **Edykt.**

L. 63271. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę pp. Clayton & Schuttleworth fabrykantów machin we Wiedniu przeciw p. Bolesławowi Stojowskiemu pod dniem 29 listopada 1877 do l. 63271 wniesioną tymże uchwałą z dnia 1 grudnia 1877 nakazano, ażeby na podstawie wekslu z daty Lwów 16 maja 1877 sumę wekslową 250 złr. w. a. z pn. w przeciągu trzech dni pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił lub w tym samym czasie zarzuty wniósł.

Ponieważ miejsce pobytu p. Bolesława Stojowskiego wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata p. dr. Łubińskiego z substytucyą p. adwokata dr. Rogalskiego kuratorem mianował, i temuż nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. Bolesława Stojowskiego, aby w należytym czasie zarzuty wniósł, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1 grudnia 1877.

(186 1—3) **Edykt.**

L. 20523. C. k. sąd obwodowy Tarnowski wzywa edyktem niniejszym posiadacza zagubionej wrzekomo przez Karolinę Ringelheimową książeczki wkładkowej kasy oszczędności Tarnowskiej zapisanej w T. 13 na stronnicy 41 pod l. 10029 zawierającej wkładki:

z 27 stycznia 1876 . .	50 złr.		
„ 22 maja 1876 . . .	35	„	
„ 10 kwietnia 1877 . . .	50	„	
„ 17 maja 1877	124	„	11 ct.
razem	259	„	11 ct.

aby takową w 6 miesiącach od dnia ogłoszenia po raz pierwszy edyktu tego w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym na żądanie podającej książeczka opisana za umorzoną uważaną zostanie.

Tarnów dnia 20 grudnia 1877.

(185 1—3) **Edykt.**

L. 13136. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni że na prośbę Antoniego Grubnera jako prawonabywcy Anny Szczepańskiej w drodze dalszej egzekucyi sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż do dłużnika Herscha Schiftera należących $^{2}/_{3}$ części realności pod l. k. 142 m. w Stanisławowie położonej a właściwie tejże dla siebie teraz istniejącej nr. 142 lit a m. oznaczonej realności w tutejszym sądzie na dniu 7 lutego, 7 marca i 11 kwietnia 1878 przedsięwziętą będzie.

Kupujący obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według ostatniego kursu giełdowego ilość 193 złr. w. a. złożyć a akt detaxacyi, wyciąg tabularny i warunki licytacyi mogą kupujący w tusądowej registraturze przejrzeć.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony tudzież tych wierzycieli, którym by niniejsza uchwała z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po 20 październiku 1877 do tabuli miejskiej weszli do rąk kuratora p. adw. dr. Bardacha z zastępstwem p. adw. dr. Wurzla.

Z c. k. sądu obwodowego
Stanisławów 5 grudnia 1877.

(7000 1—3) **Edykt.**

L. 58440. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Antoniemu Migdalskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomomu, lub w razie śmierci jego z nazwiska, życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom, że Mikołaj Cieślewicz przeciw temuż pod dniem 4 listopada 1877, do l. 58440 pozew wniósł o wykreślenie sumy 600 zł. z realności nr. $505^{1}/_{4}$ we Lwowie i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pisemne postępowanie wdrożone, zostało a ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania pozwanego i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stenał, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał, i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki. sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 17 listopada 1877.

(168 1—3) **Edykt.**

L. 9679. C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy wiadomo czyni, że dnia 13 grudnia 1877, l. 9679 w tymże sądzie wniesiony został pozew Zygmunta Regenstreifa i Izaaka Goidfelda powodów przeciw Kazimierzowi hr. Miączyńskiemu pozwanemu o dopłacenie sumy dzierżawnej z dnia 19 sierpnia 1877 i oddanie w dzierżawne posiadanie propinacyi i młynów w Tyśmienicy z przynależytościami i folwarku w Kłubowcach i zapłacenie kary konwencyonalnej, na który to pozew do postępowania sumarycznego nowy termin w w tut. sądzie na dzień 23 stycznia 1878, o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ miejsce zamieszkania pozwanego Kazimierza hr. Miączyńskiego nie jest wiadome, przęto do zastępowania jego na koszt i szkodę p. adw. dr. Walerego Szydłowskiego z Stanisławowa za kuratora dla pozwanegq ustanawia się i z którym sprawa niniejsza przeprowadzoną zostanie. Wzywa się przeto pozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyśmienica dnia 13 stycznia 1873.

(7129 1—3) **Edykt.**

L. 6020. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej, uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Marcinowi i Maryi Janiszkiewiczom o zapłacenie sumy 133 zł. 17 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu w sądzie na dniu 1 lutego, na dniu 1 marca i na dniu 5 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 14 w Lubaczowie położonej. ciała tabularnege niestanowiącej, Marcina i Maryi Janiszkiewiczów własnej, pod następującemi warunkami.

1 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczonej realności w kwocie 300 złr. wal. austr.

2. Zakład wynosi 10 proc. sumy wywołania t. j. kwotę 30 zł. w. a.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie, także powyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwyczajnych godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu powiatowego
Lubaczów dnia 15 grudnia.

(7100 1—3) **Edykt.**

L. 7764. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 15 lutego, 15 marca i 12 kwietnia 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Jana Smolaka pod nr. 119 w Turzy położonej.

Cena wywołania 180 zł., a wadyum 18 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor 30 listopada 1877.

(7099 3—3) **Edykt.**

L. 5097. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa z powodu prośby Antoniny Głuszko zamężnej Bitner o uznanie za zmarłego Antoniego Pasiuta z Niszkowej, który od czasu bitwy pod Skalicami z dnia 27 czerwca 1866 r. znikł bez wieści, aby w ciągu jednego roku albo sam się zgłosił, lub też w inny sposób sąd o swem życiu uwiadomił inaczej bowiem sąd uzna go za zmarłego.

Kuratorem jego zamianowano dr. Kazimierza Żelechwskiego w Nowywym Sączu.

Stary Sącz. 17 grudnia 1877.

(7115 3—3) **Edykt.**

L. 3429. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia Szymona Szuwarzyńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Józefa Szuwarzyńska przeciw niemu i Antschlowi Schaflowi o wyłączenie z pod egzekucyi różnych ruchomości w sądzie tutejszym pozew wniosła, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 lutego 1878 godzinę 9 z rana wyznacza się.

Gdy miejsce pobytu Szymona Szuwarzyńskiego wiadomem nie jest, ustanawia się dla niego kuratorem p. Stanisława Miedlickiego w Mikulińcach, i wzywa się Szymona Szuwarzyńskiego, by na powyższym terminie osobiście lub przez pełnemocnika stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielił, inaczej bowiem złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Mikulińce 30 maja 1877.

(7063 2—3) **Edykt.**

L. 50717. C. k. sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, Stefana Zawałkiewicza jakoto: Jadwigę z hr. Sierakowskich Zawałkiewiczową, Annę z Zawałkiewiczów Białokórską i Benedykta Białokórskiego, lub w razie ich śmierci, nieznanych ich spadkobierców, dalej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Onyszkiewicza i niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Aleksandra Starzewskiego, iż małż. Juda i Feige Schrenzel, na dniu 27 października 1877 l. 57017 przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 514¾ sumy 6.600 złp. wedle dom. 7. p. 61 n. 1, 17, 22, 25, 26, i 60 on. zaintabulowanej, wraz z nadciężarami obl. tom. 17 p. 56 n. 1, 2, 3, 4. 5, 6, 7, 8, 11, 19. 21, 22, 23, 24, i 25 on. zahipotekowanemi wnieśli, który to pozew ustanowionemu równocześnie dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Żukotyńskiemu, z zastępstwem p. adw. dr. Marcelego Siterskiego celem wniesienia obrony w przeciągu dni 60 doręczono.

Wzywa się przeto wszystkich wyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie cały spór z ustanowionym kuratorem, a względnie z jego zastępcą przeprowadzony zostanie, a mogące z tąd wyniknąć dla nich szkodliwe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie dnia 3 listopada 1877.

(7015 3—3) **Edykt.**

L. 32620. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni Hipolitowi Kronstein, Abrahamowi Fliges, Izaakowi Leonowi Kolischer, Kazimierzowi Denderowi i Józefowi Miciakiewiczowi, iż c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 4 czerwca 1877, l. 8519 na prośbę spadkobierców ś. Władysława Garapich dozwolił na wykreślenie ze stanu biernego dóbr Cebrów i Worobijówka prawa zastawu dla sum 200000 złp., 100000 złp., 100000 złp., 75000 złp., 30000 złp., 5000 duk. 8000 złp. 142 duk. około 10000 złp., około 8000 złp., i 120 duk., z pn. dom 4 pag 373 n. 5 on. pag. 375 n. 4 on., na rzecz Teresy ks. Radziwiłłowej zaintabulowanego, wraz ze wszystkiemi nadciężarami i pozycyami odnośnemi jako też adnotacyi sporu, dom. 114 pag. 240 n. 9 extb. uskutecznionej i wszystkich tych wpisów i zastrzeżeń, których względem prawa ekstabulować się mającego domagano się już po nadejściu do sądu tutejszego prośby o zapisanie sporu, i iż równoczesną uchwałą zarządza się intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla tych wierzytelności wraz z nadciężarami i odnośnemi pozycyami jako też wpisów i zastrzeżeń, których względem prawa wykreślić się mającego, domagano się już po nadejściu do sądu tutejszego prośby o zanotowanie sporu, a mianowicie także praw na rzecz Hipolita Kronstein, Abrahama Flieges, Izaaka Leona Kolischer, Kazimierza Dendera i Józefa Miciakiewicza zapisanych.

Gdy Hipolit Kronstein, Abraham Flieges, Izaak Leon Kolischer, Kazimierz Dender i Józef Miciakiewicz tudzież ich spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanawia sąd krajowy celem doręczenia im wyżej powołanej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu i niniejszej uchwały i przestrzegania ich praw na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie Tarnopolskiego adwokata dr. Sternklar z substytucyą Tarnopolskiego adwokata dr. Maksa i doręcza rzeczone uchwały dla nich wygotowane temuż kuratorowi.

Wzywa się więc wyżej wymienionych lub ich spadkobierców, aby stosownych celem obrony swoich praw środków użyli gdyż wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów 25 sierpnia 1877.

(7125 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9285. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza że w dniach 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Nastuni i Jacha Jurczaków w Staszawie pod l. k. 5859 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 600 zł. w. a. z ceną wywołania 1000 zł. w. a. a wadyum 100 zł. w. a.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 12go grudnia 1877.

(6999 3—3) **Edykt.**

L. 59549. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, że Antoni i Józefa małż. Łuć przeciw właścicielom realności pod l. k. 126¼ we Lwowie położonej, jakoteż:

1) Marcinie Klein 1mo Creus, 2do Pozzi, tudzież Jędrzejowi Gałązce a względnie jego spadkobiercom jakoto:
2) Katarzynie Olszewskiej,
3) Janowi Mirowskiemu,
4) Magdalenie Jurkiewicz,
5) Piotrowi Gałązce wszystkim jako z życia i miejsca pobytu niewiadomym, pozew pod dniem 9 listopada 1877 do l. 59549 o uznanie własności całego opisanego gruntu do realności l. k. 126¼ należącego, utworzenia dlań osobnego ciała hipotecznego i zaintabulowanie powodów za właścicieli takowego wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowano, do wniesienia obrony termin 90dniowy wyznaczono jakoteż z życia i miejsca niewiadomym właścicielom realności l. 126¼ jakoteż 1) Marcinie Klein 1mo Creus 2do Pozzi, tudzież Jędrzejowi Gałązce a względnie jego spadkobiercom jakoto: 2) Katarzynie Olszewskiej, 3) Janowi Mirowskiemu, 4) Magdalenie Jurkiewicz, 5) Piotrowi Gałązce do zastępowania na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Aleksandra Rogalskiego z substytucyą adw. dra Jamińskiego kuratorem ustanowiono z którym sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przypisanej przeprowadzoną będzie.

Wzywa się więc edyktem niniejszym zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne dowody ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego wybrali i takowego sądowi wymienili, słowem by stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 listopada 1877.

(178 3—3) **Edykt.**

L. 68320. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Altera Brad przeciw Generalbank für Industrie, Handel und Gewerbe in Wien o wykreślenie sumy 2681 zł. 33 ct. w. a. w stanie biernym praw dzierżawy dóbr Oleszów ut. Instr. 1197 pag. 202 n. 3 on. zaprenotowanej z dnia 24 grudnia 1877 do l. 68320 uchwałą z dnia dzisiejszego stosownie do przepisu §. 45 ust. hip. z dnia 25go lipca 1871 N. 95 D. u. p. termin na dzień 22go stycznia 1878 o godzinie 11 przed południem, na którym strona przeciwna wykazać winna, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi w czasie właściwym wniesiony został, lub, że termin do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym, ileże w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwolona zostanie, ustanowiony został.

Ponieważ pozwany bank Generalbank für Industrie, Handel und Gewerbe in Wien wedle przedłożonego wyciągu z ksiąg handlowych w Wiedniu w likwidacyę popadł i likwidacya jeszcze 29 grudnia 1864 z ksiąg handlowych wykreśloną została, a tem samem obecnie prawny zastępca tegoż jest wezwanym, ustanawia się na prośbę Altera Brad dla tego banku kuratora w osobie adwokata dra Gregorowicza z zastępstwem adwokata dra Henryka Gottlieba, wydaje tymże dekreta kuratorskie i doręcza niniejszą rezolucyę kuratorowi.

Wzywamy niniejszym edyktem zastępców lub prawonabywców banku wymienionego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 5 stycznia 1877.

(167 3—3) **Edykt.**

L. 5825. Podaje się do wiadomości, że w celu zaplacenia uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 300 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 60/109 w Synowódzku niżnym położonej masy nieobjętej Dmytra Pyszak własnej na 1020 zł. w. a. oszacowanej na dniu 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skole 1 grudnia 1877.

(166 3—3) **Edykt.**

L. 4600. Podaje się do wiadomości, że w celu zaplacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 400 zł. w. a. a względnie 383 zł. w. a. 68 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 3/7 w Tyszownicy położonej Michała Maksymów własnej na 1340 zł. w. a. oszacowanej na dniu 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Skole 1 grudnia 1877.

(6886 3—3) **Edykt.**

L. 56052. C. k. sąd krajowy jako wekslowy we Lwowie wzywa na żądanie Udel Holles posiadaczy zagubionych weksli a mianowicie:

a.) Weksla z daty Strzyżów 21 października 1863 na 70 złr. opiewającego w rok i 8 miesięcy od daty płatnego, przez Izaaka Berglas na własne zlecenie wystawionego a przez Władysława Minickiego i Kazimirę Minicką do zapłaty przyjętego, następnie zaś przez Izaaka Berglas na rzecz Salamona Holles indossowanego;

b.) Weksla z daty Strzyżów 10 grudnia 1864 na 352 złr. 50 ct. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, przez Izaaka Berglas na własne zlecenie wystawionego, a przez Władysława Minickiego i Kazimirę Minicką do zapłaty przyjętego, następnie zaś przez Izaaka Berglas na rzecz Salamona Holles indossowanego; i

c.) Weksla z daty Rzeszów 10 maja 1865 na 154 złr. 70 ct. opiewającego, w dniu 1 stycznia 1866 płatnego, przez Sarę Rosenblech na własne zlecenie wystawionego a przez Władysława Minickiego i Kazimirę Minicką do zapłaty przyjętego, następnie zaś przez Sarę Rosenblech pod dniem 31 sierpnia 1867 na rzecz Izaaka Berglas, a przez tegoż na rzecz Salamona Holles indossowanego, z których to trzech weksli płynące pretensye wekslowe z mocy ustępstwa przez przez Salamona Holles 1 listopada 1871 na własność proszącej Udel Holles przeszły, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, rzeczone weksle w sądzie tutejszym okazali, w przeciwnym bowiem razie powyższe trzy weksle za umorzone i mocy prawne pozbawione uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 27 października 1877.

(173 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Edwarda Kotschy w ilości 150 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 228 w Łodygowicach, należącej do Józefa Kufla niewiadomego z miejsca pobytu, przez kuratora dr. Trojnaskiego zastępowanego, w dniu 17 stycznia 1878 w dniu 21 lutego 1878 i w dniu 21 marca 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 577 zł. 20 cent. poniżej której realność ta na wyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 58 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Rosner.

W Białej dnia 12 grudnia 1877.

(7021 3—3) **Edykt.**

L. 4478. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż Michała Pławińskiego włościanina z Dąbrowy na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 6 października 1877 l. 26310 za bezwłasnowolnego uznano i kuratora temuż w osobie Tadeusza Bartosika gospodarza z Dąbrowy nadano.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 9 listopada 1877.

(7124 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9281. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 25 stycznia, 1 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przeprowadzoną będzie przymusowa licytacya realności Iwana Fedusko w Wełykiem pod l. 1/23 położonej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włośc. 122 zł. 36 ct. w. a. zpn. z ceną wywołania 300 zł. a zakład 30 zł.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 10go grudnia 1877.

(7017 3—3) **Edykt.**

L. 60922. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy wydał w sprawie Feiwla Polturaka przeciw Franciszkowi hr. Komorowskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. w. a. z pn. nakaz zapłaty na dniu 27go października 1877 l. 56469, a ponieważ pozwany Franciszek hr. Komorowski obecnie z miejsca pobytu wiadomym nie jest, przeto ustanawia dla niego celem doręczenia mu powyższego nakazu zapłaty, tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Józefa Smolki z zastępstwem p. adw. dra Gregorowicza i doręczające jednocześnie wspomniony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, uwiadamia o tem przez niniejszy edykt p. Franciszka hr. Komorowskiego do właściwego zastosowania się.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 24 listopada 1877.

(6974 3—3) **Edykt.**

L. 28101. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Antoniego i Ludwikę z Wołowskich Michniewskich a wrazie tychże śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych ich spadkobierców, że przeciw nim Wiktor i Paulina Armółowicze o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod l. 366 dz. I, (532 gm. IV) w Krakowie w poz. n. 2 on. intabulowanego prawa najmu wnieśli pozew w dniu 15 października 1877 l. 28101, w załatwieniu którego wyznaczono termin 90 dni do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Antoniego i Ludwiki z Wołowskich Michniewskich nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Mochnackiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Kraków 23 listopada 1877.

(7050 3—3) **Edykt.**

L. 19054. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Markusa Braunsteina, że pod dniem 24 listopada 1877 do l. 19054 przeciw niemu Israel Sass wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 30 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dra Delinowskiego z zastępstwem pana adwokata Horowitza, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianego dłużnika, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 28 listopada 1877.

(6934 3—3) **Edykt.**

L. 11574. C. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomej p. Józefie Wysłobockiej wiadomo czyni, że tusądowa uchwała z dnia 30 czerwca 1877 l. 5832, którą protokół oceniania realności pod CNr. 8 i 7¾ w Stanisławowie położonych w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw niej o zapłacenie resztującej sumy 140 złr. w. a. z pn. do wiadomości sądu przyjęto, po adw. drowi. Szeparowiczowi jako ustanowionemu celem bronienia praw tej niebecnej kuratorowi doręczoną została.

Stanisławów dnia 13 października 1877.

(164 3—3) **Konkurs** L. 11251.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w Stryju rozpisuje się konkurs do 15 lutego 1878. Chcący ubiegać się o tą posadę muszą być wyznania mojżeszowego, mieszkać w Stryju lub też stale się tu osiedlić, i wnieść swoje własnoręcznie pisane podania do tutejszego c. k. Starostwa wykazując swiadectwami legalnemi:

1. Wiek,
2. Obywatelstwo austryackie z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych,
3. Dokładne władanie językami krajowemi w piśmie i mowie,
4. Nieskazitelne zachowanie się, stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.

Oprócz tego winni będą wykazać się świadectwem odbytego egzaminu na podstawie rozporządzenia w. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 14095 lub poddać się takiemu egzaminowi.

Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego opłata 50 centów, za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 złr.

Stryj dnia 12 grudnia 1877.

C. k. Starosta.

(6938 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18467. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Hersch Schenkel przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomej Wandzie Kamla o wyeliminowanie sumy 300 zł. m. k. czyli 315 zł. a. w. z tabeli płatniczej do ceny kupna realności l. 13 w Tarnowie pod dniem 15 listopada 1877 l. 18467 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił wskutek czego termin 30 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanej Wandy Kamla nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adwokata dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. dr. Forysta na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki samej sobie przypisaćby musiała. Tarnów dnia 22 listopada 1877.

(6988 2—3) **Edykt.**

L. 5660. Stefan Doberczak. rolnik z Koszlak, uznany został marnotrawcą, a kuratorem tegoż ustanowiono Józefa Zachryjczuka.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 8 grudnia 1877.

L. 20890/8301. II. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (192)

Lwowsko-Czerniow.  **Jaskiej kolei żelazn.**

(Linie austryackie).

Obwieszczenie.

Zatrzymanie pociągów nr. 3 i 4 w Turce.

Począwszy od dnia 15 b. m. zatrzymywać się będą w Turce pociągi nr. 3 i 4, podobnie jak pociągi nr. 5 i 6 celem przyjmowania lub wysadzenia podróżnych i pakunków.

Odjazd pociągu nr. 3 z Turki ustanawia się na godzinę 7 minut 18 rano, zaś pociągu nr. 4 na godzinę 8 minut 9 wieczór.

Z wyż wymienionym dniem będą do pociągów nr. 3 i 4 w Turce do stacyi Kołomyja i Korszów jako też odwrotnie wydawane bilety wszystkich 3 klas po cenach następujących:

76 kr. w srebrze za 1 bilet I. klasy
57 „ „ „ 1 „ II. „
i 30 „ „ „ 1 „ III. „ oprócz należ. stem.

Podróżni z Turki do dalszych stacyj za Korszowem lub Kołomyją położonych i odwrotnie, nabyć mogą uzupełniających biletów w Korszowie lub Kołomyi. Pakunek przyjmuje się w Turce do wszystkich stacyj linii austryjackiej Towarzystwa i odwrotnie. Należytość za przewóz pakunków z Turki w kierunku do Lwowa nadanych, obliczoną będzie według taksy pakunkowej dla Kołomyi, zaś za pakunki w kierunku do Suczawy nadane, według taksy dla Korszowa istniejącej.

Za pakunki w innych stacyach do Turki nadane obliczoną będzie należytość według odległości z stacyj nadawczej aż do najbliższej za Turką położonej stacyj.

Lwów w styczniu 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.